

GAZETA

UNIwersytecka

SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

ISSN 1689-4723

Nr 2 (146) Kwiecień-Maj 2015



HORYZONT
2020



OBCHODY CHIŃSKIEGO NOWEGO ROKU NA UNIWERSYTECIE GDAŃSKIM

W OBIEKTYWIE SYLWESTRA CISZKA





UNIwersytet Gdański

GAZETA
UNIwersytecka
SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIwersytetu Gdańskiego

Rada programowa:

dr Jacek Taraszkiewicz (przewodniczący)

prof. dr hab. Dariusz Szlachetko

prof. UG, dr hab. Jerzy Gwizdała

dr Grzegorz Pawłowski

mgr Dominik Walczak

Łukasz Bien

Redaktor naczelny:

Tomasz Neumann

Sekretariat:

Monika Lewandowska-Skrzek

Skład i opracowanie graficzne:

Ka Leszczyńska

Korekta:

Katarzyna Ambroziak

Wydawca:

Uniwersytet Gdański

Nakład:

2000 egzemplarzy

Adres redakcji:

Biblioteka Ekonomiczna, ul. Armii Krajowej 110,

81-824 Sopot, pok. 201, 202

tel. (58) 523 12 62; fax (58) 523 12 63;

e-mail: gazeta@ug.edu.pl

Wydanie internetowe:

gazeta.ug.edu.pl

Fotografia na okładce:

Bogumił Mańkiewicz

Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo
do skracania i adiustacji tekstów.

W NUMERZE

2 Kalejdoskop

8 Elity na Horyzoncie?

10

**Horyzont 2020 – szanse
i możliwości wsparcia
dla pomorskich uczelni**



13 Krótki przewodnik po finansach uczelni
Część 1. Dotacja podstawowa

15 Z życia Stowarzyszenia Absolwentów
WSHM, WSE i WE UG

17 Chiński Nowy Rok na Uniwersytecie
Gdańskim

18 Międzynarodowa Konferencja Naukowa
Polskiego Stowarzyszenia Badań Wspólnoty
Europejskiej – „Eulnteg”

20

**Pomorski Sejmik
Krajoznawczy „Pomorze
Gdańskie – mijające
krajobrazy Kociewia”**



22 Skrzetuscy i Waga od Świętego Kalasantego,
czyli w kręgu pijarskich pisarzy politycznych
i popularyzatorów dziejów i prawa polskiego
XVIII wieku

24 Majowe różności

25 „Uniwersytecka galeria twarzy”
Portret szósty: Maria Vittoria

28

Kalejdoskop sportowy



W ostatnich tygodniach z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomości o śmierci doktorów honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego:

Richarda von Weizsäckera
Güntera Grassa
Profesora Władysława Bartoszewskiego

Cześć Ich pamięci składa Rektor, Senat
 i Społeczność Akademicka Uniwersytetu Gdańskiego

■ Współpraca UG z uczelniami chińskimi

W dniach od 28 marca do 2 kwietnia br. delegacja Uniwersytetu Gdańskiego w składzie: **prof. Anna Machnikowska** – prorektor ds. kształcenia, **prof. Mirosław Szreder** – prorektor ds. rozwoju i finansów, **prof. Jakub Stelina** – dziekan Wydziału Prawa i Administracji, **prof. Piotr Stepnowski** – dziekan Wydziału Chemii oraz **prof. Wu Lan** – kierownik Pracowni Sinologii odwiedzili cztery chińskie uczelnie w celu rozszerzenia dotychczasowej współpracy oraz podpisania nowych umów dotyczących wymiany studentów i pracowników naukowych.

Z Uniwersytetem Nauk Politycznych i Prawnych w Szanghaju zawarto umowę

o dwustronnej współpracy między obiema uczelniami, obejmującej w szczególności Wydział Prawa i Administracji, a także Wydział Ekonomiczny, Wydział Zarządzania oraz Wydział Nauk Społecznych. W toku prowadzonych rozmów obie strony zapewniły o chęci pogłębienia partnerstwa w zakresie wymiany studentów, doktorantów i pracowników. Dodatkowo gdańscy studenci udający się na wymianę będą mogli korzystać z dostępnych funduszy rządowych wspierających program współpracy ChRL z krajami Europy Środkowej i Wschodniej.

Wizyta na Uniwersytecie w Harbinie, z którym UG podpisał umowę w 2009 roku, miała na celu przedstawienie stronie chińskiej rozszerzonej oferty nowych przedmio-

tów z zakresu zarządzania i ekonomii oraz dalsze uszczegółowienie zasad współpracy w ramach prowadzenia kierunku polonistyka. Dodatkowo zaproponowano rozszerzenie dotychczasowych form partnerstwa o współpracę z Wydziałem Prawa i Administracji oraz z Wydziałem Chemii. Delegacja spotkała się także z nauczycielami akademickimi z kierunku polonistyka, którym przekazano materiały dydaktyczne przygotowane przez pracowników UG.

Ponadto delegacja wzięła udział w spotkaniu w Pekinie z władzami Pekinńskiego Instytutu Technologii – jednej z największych uczelni chińskich. W czasie spotkania omówiono dotychczasową współpracę w obszarze działalności dydaktycznej i naukowej, proponując włączenie do niej kolejnych wydziałów UG. Uzgodniono również formułę staży doktoranckich, które mają się rozpocząć od przyszłego roku akademickiego. Zaproponowano także, aby już w najbliższym roku akademickim odbyły się pierwsze wzajemne wizyty nauczycieli akademickich w ramach bloków wykładowych w obszarze nauk chemicznych oraz nauk prawnych.

Ostatnim punktem wizyty było spotkanie na Uniwersytecie CYU (China Youth University) w Pekinie, podczas którego podpisano umowę wykonawczą w sprawie uruchomienia Instytutu Konfucjusza na Uniwersytecie Gdańskim, a także przedyskutowano kwestie uroczystej inauguracji działalności Instytutu planowanej na początek września br.

BUSEM PRZEZ ŚWIAT

W trakcie zimowej przerwy semestralnej Uniwersytet Gdański odwiedzili goście, którzy przyciągnęli liczną publikę. W dniu 4 lutego 2015 roku do opustoszałego Wydziału Nauk Społecznych przybyło bardzo dużo zainteresowanych osób chcących zobaczyć wystąpienie twórców podróżniczego, studenckiego projektu o nazwie „Busem przez świat”. Wszyscy, którzy chcieli obejrzeć pokaz, z trudem zmieścili się w audytorium. Bohaterowie spotkania opowiadali, jak udało im się pokonać kolejne kontynenty starym busem – kanciastym volkswagenem, kupionym za niewielkie pieniądze w 2009 roku i samodzielnie przebudowanym oraz pomalowanym w egzotyczne kolory i wzory. Publiczność zachwyciły ich odważne podróże przez Europę, Amerykę Północną i Australię. Zaskakująca była też ogromna pomoc, jaką podróżnicy nierzadko otrzymywali od przypadkowo napotkanych osób. Zapał zespołu, jego wytrwałość mimo awarii samochodu i znakomita organizacja wyjazdów wskazują na to, że bardzo realne stają się plany podróżników dotyczące przemierzenia kolejnej trasy, tym razem od Alaski do Ziemi Ognistej z próbą dotarcia na Antarktydę. W trakcie pokazu odbyła się również promocja książki *Busem przez świat – Ameryka za 8 dolarów*. Cykl spotkań z podróżnikami organizuje Studenckie Koło Naukowe Geografów UG.

JAN KRUSZEWSKI



TARGI AKADEMIA 2015

Tegoroczne Targi AKADEMIA na Uniwersytecie Gdańskim odwiedziło niemal 13 tysięcy osób. To największa w regionie pomorskim edukacyjna impreza targowa. Na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie prezentowali się tegoroczni wystawcy, młodzi ludzie szukali najlepszych ofert edukacyjnych uczelni wyższych z całej Polski. Dużym powodzeniem cieszyły się maturalne prezentacje Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Gdańsku. Nie zabrakło także chętnych na wykłady otwarte w ramach cyklu „Droga do sukcesu”. Poprowadzili je żeglarz **Mateusz Kusznerowicz**, dzien-

nikarz i prezydent **Maciej Orłoś**, podróżnik **Tomek Michniewicz** oraz naukowcy – profesorowie **Grzegorz Węgrzyn** i **Jerzy Limon** z UG. Tegoroczne Targi AKADEMIA odbywały się w ramach obchodów jubileuszu 45-lecia Uniwersytetu Gdańskiego.

Targi AKADEMIA, które od kilkunastu lat odbywają się na terenie Uniwersytetu Gdańskiego, to największa i najstarsza edukacyjna impreza targowa na Pomorzu. Kierowana jest przede wszystkim do uczniów szkół ponadgimnazjalnych i nauczycieli, ale także do wszystkich osób zainteresowanych ofertą edukacyjną szkół wyższych z całej Polski oraz informacjami

na temat matur. Jak co roku nie zabrakło też ofert kursów maturalnych, językowych i szkół pomaturalnych.

Targom towarzyszyły Dni Otwarte Uniwersytetu Gdańskiego, podczas których można było zajrzeć do laboratoriów, pracowni i auli Wydziału Chemii, Wydziału Historycznego, Filologicznego, Prawa i Administracji, Biologii, Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki oraz Wydziału Nauk Społecznych, a także zwiedzić nowoczesny gmach Biblioteki Głównej UG.

Organizatorami Targów AKADEMIA 2015 byli Uniwersytet Gdański i Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego.



■ Profesor Wojciech Tylmann w Komitecie ds. Współpracy z IGBP

Profesor Wojciech Tylmann z Katedry Geomorfologii i Geologii Czwororzędu Instytutu Geografii został powołany w skład Komitetu Narodowego ds. Współpracy z Międzynarodowym Programem „Zmiany Globalne Geosfery i Biosfery” (IGBP Global Change).

Polski Komitet Narodowy ds. IGBP zajmuje się działaniami na rzecz rozszerzenia prowadzonych badań nad globalnymi zmianami geosfery i biosfery oraz upowszechnienia w Polsce wyników tych badań. Koordynuje współdziałania polskiego środowiska naukowego z Komitetem Naukowym ICSU ds. IGBP, realizującym badania prowadzone w ramach

programu IGBP (International Geosphere and Biosphere Programme). Program ten ma na celu opisanie i zrozumienie wzajemnie oddziaływujących procesów fizycznych, chemicznych i biologicznych, regulujących cały system Ziemi, poznanie zmian w tym systemie oraz ich mechanizmów, będących wynikiem działalności ludzkiej.

OBCHODY JUBILEUSZU 45-LECIA UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

W 2015 roku Uniwersytet Gdański obchodzi jubileusz 45-lecia. 20 marca br., tradycyjnie w dniu powołania uczelni, na Wydziale Prawa i Administracji UG odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu Uniwersytetu Gdańskiego. Uroczystość poprowadził rektor Uniwersytetu Gdańskiego, **prof. Bernard Lammek**.

Obecni na jubileuszu goście – pomorscy parlamentarzyści, przedstawiciele władz Rzeczypospolitej Polskiej, w tym Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przedstawiciele władz samorządowych i wojewódzkich regionu pomorskiego, dyplomaci, przedstawiciele władz kościelnych, rektorzy uczelni polskich i przedstawiciele instytucji naukowych – zgodnie podkreślali znaczącą rolę Uniwersytetu Gdańskiego.

W dowód uznania i szacunku w dniu obchodów jubileuszu 45-lecia powstania Uniwersytetu Gdańskiego prezydent Gdańska **Paweł Adamowicz** nadał Uniwersytetowi Gdańskiemu Medal Prezydenta Miasta Gdańska.

Jubileusz był okazją, aby podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do

imponującego rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego w ostatnich latach. Profesor **Bernard Lammek** podziękował szczególnie prezydentowi Unii Europejskiej **Donaldowi Tusкови** – absolwentowi naszej uczelni oraz ministrom w jego gabinecie – minister **Barbarze Kudryckiej**, minister **Elżbiecie Bieńkowskiej**, ministrowi **Sławomirowi Nowakowi**, ministrowi **Tomaszowi Arabskiemu**, wiceministrom w resortach nauki i szkolnictwa wyższego oraz rozwoju regionalnego, a także wielu pracownikom MNiSW. Za przychylność okazywaną uczelni rektor UG podziękował także ministrom w rządzie premier **Ewy Kopacz**, w szczególności minister **Lenie Kolarskiej-Bobińskiej** oraz władzom samorządowym – marszałkowi województwa pomorskiego **Mieczysławowi Strukowi** i jego zastępcy **Wiesławowi Byczkowskiemu** oraz prezydentom miast: Gdańska – **Pawłowi Adamowiczowi**, Gdyni – **Wojciechowi Szczurkowi** i Sopotu – **Jackowi Karnowskiemu**. Rektor UG podkreślił również nadzwyczajne starania i wysiłki czynione na rzecz rozbudowy uczelni przez poprzednich rektorów: **prof. Zbigniewa**

Grzonkę, prof. Marcina Plińskiego i prof. Andrzeja Ceynowę.

Dzięki pracy i życzliwości tych wszystkich osób powstał nowoczesny Bałtycki Kampus Uniwersytetu Gdańskiego, który zmienił oblicze Trójmiasta. Uczelnia – dawniej nazywana żartobliwie „najdłuższym uniwersytetem w Europie” ze względu na budynki rozmieszczone na przestrzeni ponad 60 km – dysponuje dziś nowoczesną infrastrukturą na miarę XXI wieku: laboratoriami, pracowniami, aulami i salami dydaktycznymi, nowymi budynkami Wydziałów Biologii, Chemii, Wydziału Nauk Społecznych, nowoczesnym gmachem Biblioteki Głównej UG. Dobiaża końca budowa budynku neofilologii i administracji centralnej, w szybkim tempie rośnie nowy Instytut Biotechnologii. Unowocześnione i rozbudowane zostały kampusy w Sopocie i Gdyni. W planach jest jeszcze budowa Instytutu Informatyki, Centrum Sportowo-Rekreacyjnego i domu studenckiego.

Tradycyjnie w czasie święta UG wręczono zostały Nagrody Nauczyciela Roku im. Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza dla najlepszych nauczycieli akademickich



Uniwersytetu Gdańskiego, dydaktyków cieszących się szacunkiem i uznaniem całej społeczności akademickiej. To nagrody szczególne, gdyż inicjowane przez studentów. Laureatami tegorocznych nagród zostali: **prof. Jerzy Błajejowski** (Wydział Chemii), **dr Urszula Patocka-Sigłowy** (Wydział Filologiczny), **dr Piotr Arłukowicz** (Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki).

Wyróżnienia otrzymali: **dr Anna Blajer-Gołębiewska** (Wydział Ekonomiczny), **dr Patrycja Koszałka** (Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG-GUMed), **dr Jacek Maślankowski** (Wydział Zarządzania), **dr Beata Michno** (Wydział Biologii), **dr Paweł Petasz** (Wydział Prawa i Administracji), **prof. Andrzej Woźniński** (Wydział Historyczny), **dr Andrzej Wyszkowski** (Wydział Oceanografii i Geografii).

Ważnym i wzruszającym momentem było wręczenie Medalii Uniwersytetu Gdańskiego, przyznawanych osobom i instytucjom, które wspierają swoją działalnością Uniwersytet Gdański. Złote Medale Uniwersytetu Gdańskiego „Bene merito et merenti” w uznaniu szczególnych zasług dla społeczności akademickiej i rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego otrzymali: **prof. Edmund Wittbrodt** oraz – pośmiertnie – **Maciej Płażyński**.

Złote Medale Uniwersytetu Gdańskiego „Bene merito et merenti” za długoletnią

i pełną zaangażowania działalność na rzecz rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, a także za nieustające wspieranie Uczelni oraz budowanie pozytywnego wizerunku naszej Alma Mater odebrali rektorzy seniorzy Uniwersytetu Gdańskiego: **prof. Zbigniew Grzonka** i **prof. Bronisław Rudowicz**.

Brazowy Medal Uniwersytetu Gdańskiego „Bene merito et merenti” za długoletnią i pełną zaangażowania działalność na rzecz Uniwersytetu Gdańskiego, poprzez prowadzenie i dyrygowanie Akademickim Chórem Uniwersytetu Gdańskiego a tym samym budowanie pozytywnego wizerunku naszej Alma Mater w kraju i za granicą otrzymał **prof. Marcin Tomczak**, dyrektor Akademickiego Chóru Uniwersytetu Gdańskiego.

Brazowe Medale Uniwersytetu Gdańskiego „Bene merito et merenti” otrzymały także trójmiejskie media, patroni medialni jubileuszu 45-lecia Uniwersytetu Gdańskiego za długoletnią i pełną zaangażowania współpracę z uczelnią:

- TVP SA Oddział w Gdańsku z okazji jubileuszu 45-lecia „Panoramy” w Telewizji Gdańskiej,
- Radio Gdańsk z okazji jubileuszu 70-lecia Radia Gdańsk,
- „Polska. Dziennik Bałtycki” z okazji jubileuszu 70-lecia „Dziennika Bałtyckiego”.

Jubileusz Uniwersytetu Gdańskiego był świętem całej społeczności akademickiej.

W tym szczególnym dniu pracownicy UG odebrali państwowe odznaczenia. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski odebrał **prof. Jerzy Błajejowski**. Złoty Krzyż Zasługi odebrali **dr Jarosław Och** z Instytutu Politologii i **prof. Waldemar Surosz**, dziekan Wydziału Oceanografii i Geografii, Srebrny Krzyż Zasługi – **prof. Jakub Stelina**, dziekan Wydziału Prawa i Administracji, a Brazowy Krzyż Zasługi – **prof. Amadeusz Krause** z Instytutu Pedagogiki.

Pracownicy UG odebrali także złote, srebrne i brązowe medale za długoletnią służbę.

Uroczystość uświetnił koncert Akademickiego Chóru Uniwersytetu Gdańskiego pod dyrekcją prof. Marcina Tomczaka.

Z okazji jubileuszu 45-lecia Uniwersytetu Gdańskiego, dzień wcześniej – 19 marca – w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w sali koncertowej na Ołowiance odbył się koncert galowy w wykonaniu znakomitych artystów, Orkiestry Symfonicznej Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, a także Akademickiego Chóru Uniwersytetu Gdańskiego i z udziałem Zespołu Pieśni i Tańca UG „JANTAR”.

Ważnym wydarzeniem był również Zjazd Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP) z udziałem niemal wszystkich rektorów uniwersytetów polskich, który odbywał się w dniach 18–20 marca.



■ Nagroda im. Jana Heweliusza dla prof. Mieczysława Nurka

28 stycznia br. **prof. Mieczysław Nurek** z UG odebrał Nagrodę Naukową Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza za rok 2014 w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych. To najważniejsze na Pomorzu naukowe wyróżnienie zostało przyznane prof. Nurkowi za wkład w poznanie historii powszechnej XX w., a w szczególności polityki mocarstw wobec krajów mniejszych, w tym Polski.

Profesor Mieczysław Nurek, kierownik Zakładu Historii Najnowszej Powszechnej Wydziału Historycznego UG, jest znanym badaczem dziejów najnowszych Polski. W kręgu jego naukowych zainteresowań pozostaje przede wszystkim wiek XX – stosunki międzynarodowe, polityka międzynarodowa w rejonie Morza Bałtyckiego oraz polityczne relacje brytyjsko-polskie. Wśród jego najbardziej znanych książek wymienić można takie tytuły, jak: *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1936–1941* czy *Polityka Wielkiej Brytanii w rejonie Morza Bałtyckiego w latach 1935–1939*. Za wydaną nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego pracę pt. *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej, 1945–1949* prof. Nurek zdobył Grand Prix w Konkursie im. Jana Długosza, nagrodę im. Oskara Haleckiego, nagrodę Telewizji Polskiej, nagrodę Instytutu Pamięci Narodowej, a także został laureatem nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Nagroda Naukowa Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza, nazywana także Pomorskim Noblem, przyznawana jest od 1987 r. reprezentantom gdańskiego środowiska naukowego za wybitne osiągnięcia naukowe. Badacze z UG są laureatami tego wyróżnienia od początku ustanowienia nagrody. W dziedzinie nauk przyrodniczych i ścisłych laureatami zostali: **prof. Maciej Żylicz** (1992), **prof. Karol Taylor** (1995), **prof. Zbigniew Grzonka** (1999), **prof. Grzegorz Węgrzyn** (2003), **prof. Marcin Pliński** (2007), **prof. Ryszard Horodecki** (2008), **prof. Jerzy Błażejowski** (2012). W kategorii nauk humanistycznych: **prof. Roman Wapiński** (2001), **prof. Edmund Kotarski** (2002), **prof. Józef Bachórz** (2003), **prof. Bohdan Dziemidok** (2004), **prof. Józef Borzyszkowski** (2005), **prof. Jerzy Limon** (2006), **prof. Małgorzata Czermińska-Książek** (2007), **prof. Zdzisław Brodecki** (2009), **prof. Jan Burnewicz** (2010), **prof. Mirosław Szreder** (2011), **prof. Brunon Synak** (2012) i **prof. Stefan Chwin** (2013).

■ Inauguracja Roku Matematyki na Pomorzu

Pokaz robotów, turniej gier matematycznych, statystyczny tor przeszkód oraz prezentacja nowoczesnych zdobyczy techniki w służbie edukacji to tylko niektóre atrakcje, jakie Uniwersytet Gdański przygotował z okazji inauguracji Roku Matematyki na Pomorzu.

Pomysłodawcą ogłoszenia Roku Matematyki na Pomorzu jest Uniwersytet Gdański, w inicjatywę włączyły się także Akademia Pomorska w Słupsku i Politechnika Gdańska. Jest to wydarzenie unikatowe w skali kraju. Przez cały bieżący rok zorganizowanych zostanie wiele wydarzeń, które mają na celu popularyzowanie matematyki oraz zwalczanie negatywnych stereotypów związanych z tą dziedziną nauki. Uniwersytet Gdański przygotował konkursy, teleturnieje, mecze matematyczne, wykłady, warsztaty i spotkania dla uczniów szkół na wszystkich poziomach edukacji.

Inauguracja Roku Matematyki na Pomorzu odbyła się 21 stycznia 2015 roku na Uniwersytecie Gdańskim. Jak podkreślił marszałek województwa pomorskiego **Mieczysław Struk**, celem tej inicjatywy jest obalenie stereotypów dotyczących matematyki, tak aby kształcić przyszłe kadry Pomorza – zdolnych matematyków, informatyków, inżynierów i techników, którzy będą podporą innowacyjnej gospodarki w naszym regionie, a rektor Uniwersytetu Gdańskiego **prof. Bernard Lammek** zaznaczył: *Aby kształcić przyszłe kadry dla innowacyjnej gospodarki na Pomorzu, potrzebni są nauczyciele, którzy będą uczyć matematyki tak, aby stawała się pasją i przekonywać, że nie jest trudna. To, oprócz kształcenia informatyków i innych pracowników dla pomorskich firm, wyposażonych w nowoczesne narzędzia i kompetencje, jedno z najważniejszych zadań Uniwersytetu Gdańskiego.*

Pomorskie uczelnie – inicjatorów Roku Matematyki na Pomorzu – reprezentowali **prof. Henryk Krawczyk**, rektor Politechniki Gdańskiej oraz **prof. Tadeusz Sucharski**, prorektor ds. nauki Akademii Pomorskiej w Słupsku. W inauguracji udział wzięli też wicemarszałkowie województwa pomorskiego: **Hanna Zych-Cisoń** i **Krzysztof Trawicki** oraz przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego **Jan Kleinsmidt**, a także byli ministrowie edukacji – **Katarzyna Hall**, **Wojciech Książek** i **Franciszek Potulski**. W auli Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie odbywała się inauguracja, obecni byli również pomorscy nauczyciele i społeczność akademicka

Uniwersytetu Gdańskiego. Wydarzenia, które będą miały miejsce w czasie Roku Matematyki na Pomorzu, przedstawił **Adam Krawiec**, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego, a uroczystość poprowadził **Jacek Naliwajek** z Radia Gdańsk.

W dniu inauguracji został zorganizowany happening matematyczny przeznaczony dla przedszkolaków oraz uczniów szkół wszystkich etapów edukacyjnych, a także dla osób dorosłych. Na kilkunastu stoiskach, przygotowanych przez Uniwersytet Gdański, Politechnikę Gdańską, Centrum Nauki Experiment, EduFun i inne instytucje, na uczestników czekały gry i zabawy inspirowane matematyką. Natomiast głównym punktem obchodów Roku Matematyki była Pomorska Noc Matematyki, która odbyła się z 13 na 14 marca 2015 roku (14 marca to Dzień Liczby π).

■ Nagrody Miasta Gdańska im. Jana Uphagena dla młodych naukowców z UG

Laureatkami Nagrody Miasta Gdańska dla Młodych Naukowców im. Jana Uphagena za rok 2014 zostały **dr Anna Klimaszewska** i **dr Marta Kolanowska** z UG.

Doktor Anna Klimaszewska otrzymała to wyróżnienie w kategorii nauk humanistycznych za znaczący wkład w poznanie historii prawa francuskiego oraz jego wpływów na przekształcenia polskiego systemu prawa. Laureatka jest adiunktem w Katedrze Historii Prawa Wydziału Prawa i Administracji UG, a od 2014 roku jest profesorem wizytującym (*visiting professor*) Uniwersytetu w Tuluzie we Francji na Wydziale Nauk Politycznych. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje przede wszystkim na historii prawa francuskiego oraz jego oddziaływaniu na kształtowanie się polskiej kultury prawnej. Zdobywa zagraniczne granty na swoje badania (m.in. Harvard University). Obecnie w ramach grantu, który otrzymała w konkursie OPUS Narodowego Centrum Nauki, kieruje projektem pt. *Implementacja zasad francuskiego prawa handlowego w Księstwie Warszawskim, konstytucyjnym Królestwie Polskim i Rzeczypospolitej Krakowskiej – Code de commerce w zderzeniu z polskimi realiami*. Na podstawie swoich badań podważyła m.in. dotychczas prezentowane w polskiej literaturze poglądy dotyczące napoleońskiego kodeksu handlowego (*Code de commerce*) oraz realizacji idei kodyfikacji prawa cywilnego materialnego we Francji.

Jest autorką dwóch nagrodzonych monografii: *Code de commerce – francuski*

Kodeks handlowy z 1807 roku oraz Code noir – u źródeł ordonansu Ludwika XIV w sprawie niewolników (współautor: M. Mosakowski), a także 20 artykułów i rozdziałów w książkach (w języku francuskim, angielskim i polskim). Jest także laureatką Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców.

Doktor Marta Kolanowska z Wydziału Biologii UG zdobyła Nagrodę Miasta Gdańska dla Młodych Naukowców im. Jana Uphagena w kategorii nauk ścisłych i przyrodniczych za znaczący wkład w poznanie taksonomii i filogeografii storczykowatych. Obecnie prowadzi badania dotyczące taksonomii i filogenezy (klasyfikacji i rozwoju rodowego) *Orchidaceae*. Jej zainteresowania naukowe obejmują również zagadnienia bioróżnorodności i ochrony przyrody. Największym osiągnięciem młodej badaczki jest opisanie mechanizmu inwazji eurazjatyckiego gatunku storczyka, kruszczyka szerokolistnego (*Epipactis helleborine*) w Ameryce Północnej. W swoich badaniach wykorzystuje komputerową technikę modelowania rozmieszczenia nisz ekologicznych.

Jest autorką 89 artykułów naukowych w języku polskim i angielskim, czterech monografii i trzech rozdziałów w książkach. Jest także laureatką stypendium START Fundacji na rzecz Nauki Polskiej oraz Nagrody Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. W ramach grantów Unii Europejskiej SYNTHESIS (Integrated Activities Grant) przebywała na zagranicznych stypendiach w Wiedniu i Londynie.

W 2003 roku ustanowiono nagrodę dla młodych naukowców pod nazwą „Młody Heweliusz”. Od 2006 roku nosi ona nazwę Nagrody Miasta Gdańska dla Młodych Naukowców im. Jana Uphagena. Jest to najważniejsze wyróżnienie na Pomorzu dla młodych badaczy. Naukowcy z UG są laureatami tej nagrody od początku jej ustanowienia. W gronie wyróżnionych znaleźli się: **dr Sławomir Antkiewicz** (2003), **dr Oktawian Nawrot** (2004), **dr Karol Horodecki** i **dr Monika Bokiniec** (2006), **dr Kamil Zeidler** (2007), **dr Michał Harciarek** (2008), **dr Paweł Antonowicz** i **dr Robert Łyżeń** (2009), **dr Sylwia Freza** i **dr Magdalena Giers** (2011), **Jakub Szlachetko** (2012), **Piotr Kitowski** (2013), **dr Anna Klimaszewska** i **dr Marta Kolanowska** (2014).

SPOTKANIE Z JERZYM MAJCHERCZYKIEM

W dniu 12 grudnia 2014 roku na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego odbyło się wyjątkowe spotkanie zorganizowane przez Studenckie Koło Naukowe Geografów UG i Fundację Marka Kamińskiego. Wszystkich przybyłych swoją obecnością zaszczylił **Jerzy Majcherczyk**, wybitny podróżnik, który od 30 lat mieszka w Stanach Zjednoczonych. Jest również prezesem Polonijnego Klubu Podróżnika. W 1994 roku został umieszczony na liście „20 Legend of Paddling” prestiżowego magazynu „Paddler”. Dzięki rozpowszechnianiu dokonań rodaków w Ameryce Południowej został wyróżniony w 2006 roku nagrodą „Za sławienie Polski i polskości”. Jest również odkrywcą najgłębszego na świecie peruwiańskiego kanionu Colca.

Podczas zaledwie trzydniowej wizyty w Polsce odwiedził Uniwersytet Gdański i wygłosił interesującą prelekcję o dokonaniach polskich emigrantów, inżynierów i odkrywców w Peru. Studenci oraz znani podróżnicy z Trójmiasta z podziwem oglądali wspaniałe zdjęcia z tej części świata. Pierwszy spływ pontonem w kanionie rzeki Colca odbył się w 1981 roku, później kanion był eksplorowany w kilku etapach. Ostatni fragment rzeki pokonano w 2008 roku podczas polsko-amerykańsko-peruwiańskiej wyprawy naukowo-eksploracyjnej „Colca Condor”. Promowanie kanionu Colca przez Polaków doprowadziło do rozkwitu gospodarczego południowej części Peru – dzisiaj region ten bardzo chętnie odwiedzają liczni turyści.

Na spotkaniu pojawił się również **ksiądz Sławomir Czalej**, który wraz z zespołem Jerzego Majcherczyka uczestniczył w wyprawie do kanionu Colca w 25. rocznicę jego odkrycia. Tego dnia przywołał wiele ciekawych wspomnień z odbytej podróży, opowiadał między innymi o poświęceniu pomnika przy Wodospadach Jana Pawła II. Opowieści obu gości zostały przyjęte przez zgromadzoną publiczność z dużym zainteresowaniem.

JAN KRUSZEWSKI



SREBRNY LAUR JAKOŚCI DLA UG

W XVIII edycji konkursu o Pomorską Nagrodę Jakości Uniwersytet Gdański został nagrodzony w kategorii Organizacje Publiczne i otrzymał Srebrny Laur Jakości.

Pomorska Nagroda Jakości przyznawana jest od 1996 roku. Organizatorem konkursu jest Pomorska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej we współpracy z Polskim Rejestrem Statków (Biuro Certyfikacji w Gdańsku).

Nagrodę otrzymują pomorskie instytucje działające w duchu doskonalenia jakości i zrównoważonego rozwoju, wykorzystujące model doskonałości oparty na koncepcji kompleksowego zarządzania jakością.

W skład kapituły konkursu wchodzi wybitni specjaliści z dziedziny jakości, przedsiębiorczości oraz innowacyjności, a także przedstawiciele Pomorskiej Rady FSNT NOT w Gdańsku.

Gala finałowa konkursu odbyła się 27 lutego br. w sali teatralno-widowiskowej Domu Technika NOT w Gdańsku. Dla Uniwersytetu Gdańskiego, który w 2015 roku świętuje swoje 45-lecie istnienia, otrzymana nagroda jest potwierdzeniem wysokiego poziomu kształcenia i wdrażania kultury jakości w każdym obszarze funkcjonowania uczelni.



ELITY NA HORYZONCIE?

Coraz trudniej polemizować jest z opinią, że po blisko 70 latach od zakończenia II wojny światowej nauka polska jest traktowana jak rezerwat. Można znaleźć na to przysłowiowe sto powodów.

Po pierwsze, w ciągu całego tego okresu nakłady na naukę nie przekraczają 0,4% PKB, co sytuuje Polskę w cywilizacyjnym ogonie. Po drugie, wadliwy system prawny i postępująca biurokratyzacja skutecznie paraliżują rozwój i konkurencyjność polskiej nauki i gospodarki. Nauka została praktycznie wypchnięta z obiegu medialnego, a przez to w świadomości społecznej zmarginalizowana.

Jak wiadomo nauka, podobnie jak sztuka, jest wytworem kultury. Z natury rzeczy „elitarna”, jako że właśnie elity tradycyjnie sprawowały nad nią mecenat. Kondycja nauki jest funkcją poziomu moralnego i intelektualnego elit. Przypomnijmy, że średniowieczny urodzaj na *studia generale* wyrastał nie tylko z podziwu dla ludzkiego geniuszu, ale i z wiary, że prędkiej czy później przełożą się one na jakość życia społecznego.

Król Edward II, widząc, że mury Sorbony wchłaniają kwiat intelektualny angielskiej młodzieży, założył Oxford – konkurującą uczelnię, która w rankingu nieprzerwanie sytuuje się w pierwszej dziesiątce na świecie. Następcy Edwarda II, mimo targów, intryg i politycznych waśni kontynuowali jego politykę. W takich warunkach rosło Cambridge, przyszłe *genius loci* – kuźnia noblistów.

Król Kazimierz Wielki powołał do życia Akademię Krakowską, wskrzeszoną później dzięki – dziś powiedzielibyśmy – grantowi Królowej Jadwigi. O randze tej uczelni świadczył korowód sław ówczesnej nauki, dobrze znany intelektualnej elicie Europy, takich jak między innymi: Paweł Włodkowic i Jan Brożek. Młody Kopernik dzięki grantowi wuja, biskupa Watzenrode, na studia jako pierwszą wybrał krakowską Alma Mater, gdzie wykładał między innymi znakomity Wojciech z Brudzewa, zdystansowany do systemu Ptolemeusza. *De revolutionibus...* świadczy, że był to dobrze ulokowany grant. Podobnie udany był grant Króla Fryderyka II dla astronoma Tycho Brahe, który na wyspie Hven (Ven) wybudował obserwatorium „Uraniborg”, gdzie przeprowadził precyzyjne pomiary astronomiczne, potwierdzone później przez prawa Keplera.

Większość tajemnic wydartych Naturze, takich jak odkrycia elektryczności, promieniotwórczości, penicyliny – leżących u podstaw współczesnej cywilizacji – nie powstały bezpośrednio dzięki grantom. Nauka to nie taśma produkcyjna, ale rezultat wysiłku wolnego umysłu, który „tchnie kędy chce” i – jak dowodzi historia – w tym jego siła. Należy pamiętać, jak wiele elitom helleńskiej cywilizacji i prekursorom europejskich uniwersytetów – *studia generale* – zawdzięcza nowożytny przełom naukowy od Kopernika, Galileusza, do Einsteina i Heisenberga.

Jest znamienne, że porozbiorowe elity II Rzeczypospolitej, nie lansując haseł, takich jak „społeczeństwo oparte na wiedzy”, „gospodarka innowacyjna” itp.,

były w stanie w ciągu 20 lat zbudować solidne podwaliny nowoczesnego państwa, zdolnego konkurować na różnych poziomach (gospodarka, oświata, nauka) z ówczesnymi krajami europejskimi. Czy II RP stać było na najdroższą inwestycję w Europie – magistralę Śląsk–Gdynia, budowę Gdyni – nowoczesnego portu, Centralnego Okręgu Przemysłowego? Czy już w latach 1922/1923 stać ją było na zatrudnienie 81% naukowców polskich w szkolnictwie wyższym i instytucjach naukowych, co praktycznie zrównywało Polskę z krajami rozwiniętymi? Oczywiście są to pytania retoryczne. Wszystkie te osiągnięcia były jednak możliwe dzięki ogromnej mobilizacji społecznej wspartej wolą polityczną elit rządzących.

Jak elity II RP ceniły doskonałość naukową, świadczy następujący przykład: wybitny polski student Wydziału Okrętowo-Lotniczego na Danziger Technische Hochschule (obecnie Politechnika Gdańska) Jerzy Doerffer wyjechał w sierpniu 1939 roku na praktykę do stoczni w Anglii. Wkrótce po wybuchu wojny został zakrętowany na niszczycielu ORP „Błyskawica”. Jak pisze w swoich wspomnieniach, podczas postoju w bazie Royal Navy w Rosyth w Szkocji otrzymał rozkaz polskiej marynarki wojennej z Londynu, że zostaje skierowany na studia na Wydziale Budowy Okrętów w Glasgow (jak się okazało za przyczyną Ambasadora RP w Londynie, hrabiego Edwarda Raczyńskiego). To był dobrze zainwestowany „kieszonkowy” grant Rządu Polskiego na Uchodźstwie dla przyszłego pioniera przemysłu okrętowego, *doctora honoris causa* Uniwersytetu w Glasgow, pięciu innych polskich i zagranicznych uczelni, wreszcie Rektora Politechniki Gdańskiej.

Trudno sobie wyobrazić podobną sytuację w III RP, która – według prestiżowego rankingu konkurencyjności Światowego Forum Gospodarczego – sytuuje się na 117 miejscu (na 144 kraje) w zatrzymywaniu młodych talentów. Jest znamienne, że – po kilkunastu latach ujemnego bilansu w odzyskiwaniu przez Polskę środków przeznaczonych na naukę z programów ramowych Unii Europejskiej – dopiero hojny program Horyzont 2020 pociągnął za sobą pewne polityczne inicjatywy: plan przekroczenia „magicznego” progu 0,4% PKB na naukę. Pakiet dla Horyzontu 2020, wraz z nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym, pozwalają wierzyć, że dochodzą do głosu gremia, które rozumieją, iż nauka to nie rezerwat, lecz wyznacznik poziomu cywilizacji – bezcenny zasób, który – przy mądrym dotowaniu – zwraca się społeczeństwu po wielokroć.

Zapowiedziane przez Rząd RP zwiększone środki na naukę (o 10,2%) i szkolnictwo wyższe (o 6%) – kropla w morzu potrzeb – muszą być dobrze wycelowane. Jest oczywiste, że same granty nie ustabilizują kadry naukowej z dużym doświadczeniem zagranicznym, zdolnej konkurować z najlepszymi ośrodkami światowymi. W szczególności wybitni młodzi uczeni, pozyskujący granty krajowe i zagraniczne, powinni mieć szansę na stabilizację. Wtedy taka „przetestowana” kadra, będzie

mogła dalej tworzyć w kraju silne ośrodki ściągające zagraniczny potencjał naukowy.

Jak wiadomo, program Horyzont 2020 skierowany jest głównie na badania przemysłowe i prace rozwojowe na złączach nauka–przemysł. Jednakże nie ma co marzyć o jakimkolwiek sukcesie, w tym o wyzerowaniu ujemnego bilansu, jeżeli na starcie nie przyjmie się zasady podwyższonego ryzyka, która jest koniecznym warunkiem innowacyjności. Ta zasada była oczywistością dla gospodarzy II RP.

Zgodnie z tą właśnie zasadą to do „umiędzynarodowionych” już liderów, realizujących i koordynujących projekty europejskie należy skierować strumień finansowania stosownie do realnych potrzeb. Zaowocuje to szybszym tempem rozwoju współpracy z Europą. W takich przypadkach decydującym wskaźnikiem międzynarodowej konkurencyjności liderów nie powinien być indeks Hirscha ani liczba opublikowanych prac czy ostro zdefiniowana korzyść dla gospodarki, ale nade wszystko liczba ambitnych wykonanych i koordynowanych projektów we współpracy z zagranicą.

Dużej wyobraźni, odwagi i woli politycznej będzie wymagało skierowanie stosownego strumienia funduszy na długoterminowe megaprogramy, gdzie – na bazie już istniejących infrastruktur – kapitał społeczny i potencjał intelektualny stworzą warunki do wykształcenia centrów naukowych na skalę światową.

Paradygmatycznym tu przykładem może być Centrum Zaawansowanych Materiałów i Technologii (CEZAMAT) przy Politechnice Warszawskiej, które zrzesza dziewięciu konsorcjantów. Profesor Tomasz Skotnicki, światowej klasy specjalista w zakresie przyrządów półprzewodnikowych i zaawansowanych nanotechnologii, ma wizję przekształcenia CEZAMAT-u w Centrum skutecznie konkurujące z istniejącymi kilkunastoma centrami światowymi, przy nakładzie 10-krotnie mniejszym, niż inwestują tamte centra światowe. Bez następnego kroku, w postaci megagrantu dla CEZAMAT-u, środki wydane na budowę centrum (blisko 400 mln zł) nie podniosą innowacyjności, zapewniającej osiągnięcie poziomu konkurencyjności ze światową czołówką, i nie utworzą nowej szansy dla polskiej gospodarki. W szczególności CEZAMAT powinien posiadać aparaturę identyczną jak przemysł i przyciągnąć w swoje mury ekipy inżynierów i badaczy z wielkich światowych firm przemysłowych. Profesor Tomasz Skotnicki, który przepracował za granicą 30 lat, twierdzi że wie, jak tego dokonać.

Wiadomo, że wytworzenie synergii nauka – przemysł nie jest procesem krótkofalowym. Przyspieszenie takich procesów wymaga spełnienia licznych warunków. W badaniach aplikacyjnych szczególnie ważny jest kapitał społeczny. Jest niezwykle pożądane, aby osoba, która decyduje o przyznawanych funduszach, czuła się również współodpowiedzialna za sukces programu badawczego. Decydując o jego finansowaniu, kontynuacji lub przerwaniu, zmianie harmonogramu lub budżetu, nie powinna czuć się zdystansowanym strażnikiem procedur, lecz dołożyć wszelkich starań, aby projekt został wykonany.

Polski system prawny kładzie się długim cieniem na konkurencyjności polskiej nauki i gospodarki. Liczba

procedur związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej stawia nas na 111 pozycji w świecie. Ostatnio media szeroko nagłaśniały syndrom niewydolności patentowej. Niestety nie postawiono diagnozy, ani nie podjęto kroków zaradczych. Tymczasem problem polega na tym, że patent międzynarodowy jest bardzo drogi, a patent krajowy tani – tyle że po dokonaniu zgłoszenia o patent krajowy pozostaje tylko 12 miesięcy na zgłoszenie o patent międzynarodowy. Po tym okresie treść patentu wpisuje się do wiedzy ogólnej i każdy na świecie poza Polską może stosować to rozwiązanie. Powinno się więc ostrzegać, że jeżeli wynalazek ma potencjał światowy, to należy najpierw zdobyć środki/grant na patent międzynarodowy, a dopiero potem go opatentować.

Europejska Rada Nauki (ERC) przeznaczyła pewne fundusze na badania podstawowe, w tym 17% na projekty „Ideas”, mając na uwadze, że taka inwestycja zwróci się nie tylko w formie przełomów poznawczych, ale prędzej czy później przełoży się na praktyczne zastosowania.

Ekstremalnym tu przykładem może być historia dekrzytażu Enigmy. Wcześniej królowały metody lingwistyczne i można było myśleć, że „czysta” matematyka nie przyda się w kryptografii. Zatrudnienie studentów matematyki w II RP przez Polskie Biuro Szyfrów było początkiem przełomu. Dziś kryptografii bez matematyki nie sposób sobie wyobrazić.

Otwarcie programu Horyzont 2020 na badania podstawowe powinno znaleźć silny rezonans w polityce naukowej. Ważną rolę mogłoby tu spełnić Narodowe Centrum Nauki. Przykładowo, grant „Sonata Bis” z Narodowego Centrum Nauki mógłby stać się dobrą trampoliną do grantów ERC „Ideas”, pod warunkiem zwiększenia funduszy na budowę naukowego zespołu. Bez wsparcia dużego, silnego zespołu, nawet najlepszy pomysł – na Nagrodę Nobla – pozostanie bowiem tylko w głowie. Wymóg doskonałości naukowej przy grantach „Ideas” znajduje odbicie w długofalowej strategii grantowej Fundacji na rzecz Nauki Polskiej: „Wspierać najlepszych, aby mogli stać się jeszcze lepsi”.

Spoglądając z powyższej perspektywy na warunki nauki polskiej, trudno zrozumieć spektakularne sukcesy polskich uczonych na arenie międzynarodowej w kategoriach racjonalnych – chyba że odwołamy się do czystej naukowej pasji, która potrafi być owocna nawet w ekstremalnych warunkach, żeby wspomnieć Jana Czernieckiego albo Benedykta Dybowskiego.

RYSZARD HORODECKI
INSTYTUT FIZYKI TEORETYCZNEJ I ASTROFIZYKI
KRAJOWE CENTRUM INFORMATYKI KWANTOWEJ W GDAŃSKU
UNIwersytet GDAŃSKI
CZŁONEK KORESPONDENT PAN

Przedruk z tygodnika Polskiej Akademii Umiejętności „PAUza Akademicka” (nr 269, Kraków, 30 października 2014)

HORYZONT 2020

– SZANSE I MOŻLIWOŚCI WSPARCIA DLA POMORSKICH UCZELNI

Badania, innowacje, współpraca nauki i biznesu – to nie tylko hasła, którymi naszpikowane są europejskie, krajowe i regionalne dokumenty strategiczne. Za nimi idą konkretne narzędzia utworzone z myślą o wsparciu pomorskich beneficjentów. Jednym z nich jest projekt INNOpomorze, który narodził się z chęci wzmocnienia współpracy między środowiskami biznesu, nauki i administracji. Obecnie trwa czwarta edycja tego funkcjonującego już od 2009 roku projektu systemowego – „INNOpomorze IV – Innowacyjne Powiązania”. Projekt realizowany jest przez Samorząd Województwa Pomorskiego, spółkę InnoBaltica oraz Stowarzyszenie „Pomorskie w Unii Europejskiej”, w ramach którego działa Biuro Regionalne Województwa Pomorskiego w Brukseli

HORYZONT 2020 W PIGUŁCE

Jednym z wiodących tematów w trwającej obecnie edycji projektu „INNOpomorze IV – Innowacyjne Powiązania” jest niewątpliwie nowy program ramowy Unii Europejskiej w zakresie badań i innowacji Horyzont 2020. Powstał on w wyniku połączenia dotychczasowych funduszy unijnych: 7. Programu Ramowego w zakresie badań, rozwoju technologicznego i demonstracji, komponentu poświęconego innowacyjności Programu Ramowego na rzecz Konkurencyjności i Innowacji (CIP) oraz działań Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii (EIT). O dofinansowanie w programie mogą się ubiegać wszystkie grupy zainteresowane badaniami i innowacjami: indywidualni naukowcy, instytucje naukowe i konsorcja naukowo-przemysłowe, a także przedsiębiorstwa, zwłaszcza MSP. To uczelnie są jednak głównym beneficjentem programu, ponieważ bez zaangażowania środowiska akademickiego trudno jest wyobrazić sobie realizację jakiegokolwiek projektu badawczego lub działań innowacyjnych. Projekty w programie Horyzont 2020 wybierane są

Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego: *Horyzont 2020 oferuje szereg możliwości wsparcia w zakresie projektów badawczych oraz działań innowacyjnych, w tym konkretne instrumenty dedykowane jednostkom z tak zwanych młodych państw członkowskich, w tym Polski. Warto, aby pomorskie uczelnie sięgały po środki z Horyzontu, które są przyznawane z poziomu centralnego przez Komisję Europejską, ponieważ zdobywają dzięki temu kolejne cenne doświadczenia na polu międzynarodowej współpracy środowisk naukowych i biznesu.*

w drodze naborów ogłaszanych przez Komisję Europejską w ramach dwuletnich programów pracy. Obecnie obowiązującymi są programy na lata 2014–2015. Niedługo poznamy końcowe wersje programów prac na lata 2016–2017, w których określone zostaną tematyka i terminy naborów wniosków na kolejne dwa lata. Moment ten w praktyce będzie oznaczać intensywny



czas przygotowań do tworzenia nowych koncepcji propozycji projektowych, które będą ubiegać się o dofinansowanie od początku 2016 roku.

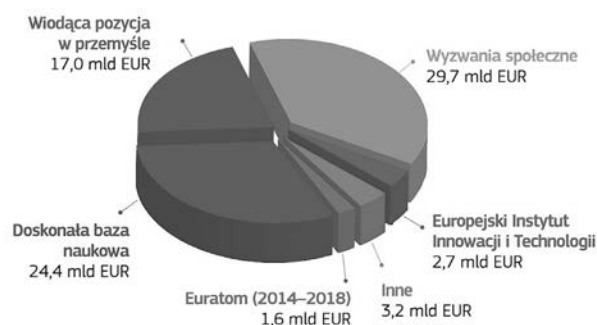
HORYZONT 2020 A POMORSKIE UCZELNIE

Dlaczego właściwie ten nowy instrument powinien zainteresować pomorskie uczelnie i w czym dokładnie tkwi jego potencjał? Po pierwsze, jest to największy w historii program badawczy UE. Horyzont 2020 to budżet ponad 77 miliardów euro (na lata 2014–2020), przeznaczony na realizację projektów w trzech kluczowych obszarach, jakimi są: doskonała baza naukowa, wiodąca pozycja w przemyśle oraz wyzwania społeczne. Ta niebagatelna suma środków zostanie rozdysponowana bezpośrednio z poziomu Komisji Europejskiej pomiędzy partnerstwa projektowe z całej UE (i państw stowarzyszonych). Warto więc, aby i pomorskie uczelnie coraz aktywniej sięgały po taką możliwość i nabierały doświadczenia w zabieganiu o środki, o które konkurować trzeba z partnerami z całej Europy.

Po drugie, Horyzont 2020 oferuje niepowtarzalną szansę na realizację projektów w międzynarodowych partnerstwach. Zaproszenia do złożenia wniosków są najczęściej skierowane do konsorcjów składających się z co najmniej trzech partnerów z trzech różnych państw europejskich. Zawijanie takich partnerstw to kolejny krok w kierunku internacjonalizacji naszych uczelni poprzez rozszerzenie sieci kontaktów i wymianę najlepszych praktyk z partnerami z całej UE.

Po trzecie, Horyzont 2020 oferuje konkretne narzędzia skierowane do państw członkowskich, które tak jak Polska napotykały wyzwania w ubieganiu się o środki z 7. Programu Ramowego (poprzednika Horyzontu 2020) i które w związku z tym są, póki co, słabiej przygotowane do konkurencji z bardziej doświadczonymi graczami w pozyskiwaniu środków z programów badawczych. Kwestia tak zwanego poszerzenia udziału (widening participation) została w Horyzoncie 2020 bardzo mocno zaakcentowana poprzez utworzenie instrumentów, takich jak: Teaming (środki na utworzenie lub rozbudowę tak zwanych centrów doskonałości), Twinning (środki na budowanie partnerstw między instytucjami badawczymi o międzynarodowej renomie a ich odpowiednikami w mniej rozwiniętych regionach UE) i ERA Chairs (środki na przyciągnięcie do regionu wybitnych specjalistów w dowolnej dziedzinie naukowej). Sięgając po dostępne w ramach tych narzędzi środki, uczelnie mogą nie tylko zdobywać cenne doświadczenie owocujące kolejnymi projektami, lecz także stają się atrakcyjnym partnerem do współpracy dla wiodących ośrodków badawczych z całej Europy. Warto tę szansę wykorzystać.

Po czwarte, Horyzont 2020 oferuje szereg możliwości związanych z komercjalizacją badań naukowych i kładzie szczególny nacisk na współpracę z firmami, w tym MŚP. W bogatej ofercie Horyzontu 2020 znajduje się na przykład instrument pilotażowy Fast Track to Innovation (FTI), który został uruchomiony w styczniu 2015 roku. FTI dedykowany jest innowacjom wykazującym wysoki potencjał wdrożeniowy. Wymaga on konsorcjum projektowego, które pozwoli na zbudowanie trwałej współpracy, dotarcie do nowych rynków i szybkie wdrożenie dojrzałego rozwiązania (minimum na poziomie 6 TRL). W zamian Komisja Europejska oferuje szybką ewaluację i wsparcie na poziomie nawet 2 milionów euro na projekt.



Budżet programu Horyzont 2020 – opracowanie własne na podstawie ec.europa.eu

Wreszcie, przykłady konsorcjów z udziałem pomorskich beneficjentów pokazują, że mimo swojej skomplikowanej struktury i wielowątkowości Horyzont 2020 jest narzędziem dostępnym, dającym duże możliwości i znajdującym praktyczne zastosowanie. A w odnalezieniu się w gąszczu informacji związanych z programem beneficjentom pomagają między innymi Regionalny Punkt Kontaktowy ds. Horyzontu 2020 działający na Politechnice Gdańskiej oraz agent innowacji działający w Biurze Regionalnym Województwa Pomorskiego w Brukseli.

AGENT INNOWACJI – BRUKSELSKI ŁĄCZNIK

Pomysł na poszerzenie zespołu Biura Regionalnego Województwa Pomorskiego w Brukseli o specjalistę ds. innowacji wspomagającego pomorskie uczelnie pojawił się kilka lat temu w związku z rosnącą rolą innowacji i planami Komisji Europejskiej dotyczącymi zwiększenia środków na badania, innowacje i rozwój. Realizacja tego zamierzenia odbyła się dzięki środkom ze wspomnianego projektu „INNOpomorze IV – Innowacyjne Powiązania”. Jednak utworzenie tego stanowiska nie byłoby możliwe, gdyby nie wsparcie pięciu pomorskich uczelni należących do Stowarzyszenia „Pomorskie w Unii Europejskiej”, w ramach którego działa Biuro Regionalne Województwa Pomorskiego w Brukseli. Pomysł uzyskał wsparcie i dofinansowanie ze strony: Akademii Marynarki Wojennej, Akademii Morskiej, Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Gdańskiego. Warto wspomnieć, że obok agenta „brukselskiego”, współfinansowanego przez pomorskie uczelnie, działa również zespół trzech agentów regionalnych przy spółce InnoBaltica.

Podstawowym zadaniem specjalisty ds. innowacji w Biurze Regionalnym Województwa Pomorskiego w Brukseli jest inicjowanie i wspieranie działań projektowych pomorskich jednostek, ze szczególnym uwzględnieniem uczelni, w ramach programów wspólnotowych UE, zwłaszcza programu Horyzont 2020. Na podstawie pozyskiwanej informacji, której źródłem są liczne konferencje, seminaria informacyjne organizowane przez instytucje europejskie i regiony partnerskie w Brukseli, a także stały monitoring unijnej legislacji oraz ogłoszeń o naborach wniosków, przygotowywana jest korespondencja mailowa, wysyłana następnie do szerokiego grona potencjalnych beneficjentów w naszym regionie. Obejmuje ona także liczne propozycje współpracy projektowej (partner search), które pochodzą od konkretnych partnerów z całej Europy, zainteresowanych pozyskaniem kolejnego podmiotu w ramach tworzonego

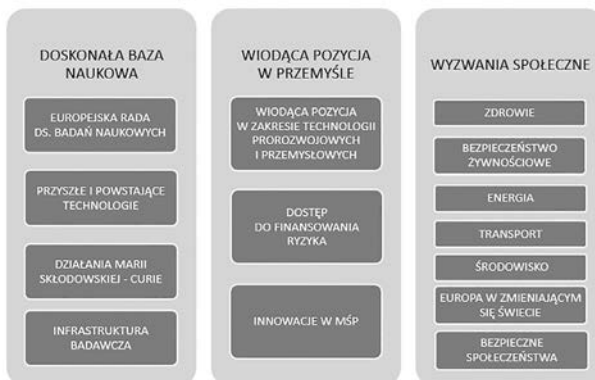
międzynarodowego partnerstwa projektowego. Także pomorskie jednostki mają możliwość wysłania poprzez agenta innowacji swojego zapytania w celu znalezienia partnerów projektowych w innych regionach europejskich, wskazując w nim tematykę, zakres planowanych działań oraz kraj pochodzenia poszukiwanego podmiotu do współpracy. Z takiej możliwości skorzystało już kilka zespołów projektowych z Politechniki Gdańskiej oraz Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Do zadań specjalisty ds. innowacji należy również reprezentowanie pomorskich jednostek w sieci ERRIN (European Regions Research and Innovation Network – Europejska Sieć Współpracy Regionów na rzecz Badań i Innowacji). ERRIN, zrzeszając głównie przedstawicielstwa regionalne usytuowane w Brukseli, umożliwi szeroką współpracę ponadregionalną w celu wzmocnienia potencjału badawczego i innowacyjnego swoich członków, między innymi w ramach funkcjonujących tematycznych grup roboczych. Przykładowo, największą z dotychczasowych inicjatyw ERRIN, która zgromadziła w listopadzie ubiegłego roku w Brukseli ponad 700 osób z całej Europy, było zorganizowanie serii spotkań pod hasłem New Horizon 2020 Brokerage Events. W siedmiu wydarzeniach o szerokim spektrum tematycznym (energetyka, zdrowie, transport, woda, zaawansowane materiały i nanotechnologia, ICT oraz bioekonomia) wzięli udział przedstawiciele jednostek zainteresowanych aplikowaniem do programu Horyzont 2020 w ramach naborów wniosków w roku 2015. Wśród uczestników tej imprezy znaleźli się także Pomorzanie, między innymi przedstawiciele Politechniki Gdańskiej, Instytutu Maszyn Przepływowych, Instytutu Morskiego, Gdańskiej Fundacji Przedsiębiorczości (Inkubatora Starter) czy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. Udział w tego typu spotkaniach to szansa uzyskania wiedzy na temat warunków tegorocznych naborów projektowych, wskazówek odnośnie etapu przygotowania i realizacji projektów, a także nawiązania kontaktów z europejskimi partnerami zainteresowanymi aplikowaniem do programu.

OD POMYSŁU DO WNIOSKU APLIKACYJNEGO

Mamy nadzieję, że poniższa propozycja kompleksowego wsparcia na rzecz pomorskiego beneficjenta przyczyni się do zwiększonego udziału pomorskich uczelni w Horyzoncie 2020. Obejmuje ona połączenie działań

3 FILARY PROGRAMU



Struktura programu Horyzont 2020 – opracowanie własne na podstawie ec.europa.eu

brukselskiego agenta innowacji z działaniami Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Badawczych UE w Warszawie oraz Regionalnego Punktu Kontaktowego Programów Ramowych UE w Gdańsku. Agent usytuowany w Brukseli pozyskuje „u źródła” bieżące informacje o programach wspólnotowych oraz naborach wniosków w zakresie tematycznym badań i innowacji, wysyłając je następnie do osób kontaktowych w regionie. Na podstawie zgłoszeń od zainteresowanych jednostek dokonuje wstępnej oceny potencjalnych propozycji projektowych. Pełna ocena potencjału pomysłu projektowego oraz identyfikacja odpowiednich dla nich naborów wniosków następuje w Krajowym lub Regionalnym Punkcie Kontaktowym. Po potwierdzeniu ze strony ekspertów z Punktu Kontaktowego agent rozpoczyna szeroki proces poszukiwania zagranicznych partnerów do wspólnej realizacji projektu, dodatkowo oferując zainteresowanym stronom możliwość organizacji spotkań projektowych w Biurze Regionalnym Województwa Pomorskiego w Brukseli. Ostatnim krokiem jest proces konsultacji, który odbywa się w Regionalnym Punkcie Kontaktowym przy Politechnice Gdańskiej i dotyczy strony administracyjnej projektu, to jest właściwego przygotowania wniosku aplikacyjnego. To oferta, z której warto skorzystać, aby zmaksymalizować swoje szanse na uzyskanie dofinansowania.

MIECZYŚLAW STRUK
SYLWIA SKWARA

Sylwia Skwara, agent innowacji: *Moim głównym zadaniem w Brukseli jest wspieranie udziału pomorskich uczelni w programach międzynarodowych – głównie w zakresie Horyzontu 2020 – poprzez zdobywanie „u źródła” informacji o możliwościach współpracy projektowej oraz pozyskiwania zagranicznych partnerów dla zespołów projektowych zainteresowanych aplikowaniem do programów wspólnotowych.*

Zapraszamy do kontaktu z panią Sylwią Skwarą, agentem innowacji w Biurze Regionalnym Województwa Pomorskiego w Brukseli:
e-mail: innobroker@pomorskieregion.eu,
tel. (PL) +48 58 333 43 13 lub (BE) +322 207 13 75

Więcej informacji:
www.pomorskieregion.eu



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

KRÓTKI PRZEWODNIK PO FINANSACH UCZELNI

CZĘŚĆ 1. DOTACJA PODSTAWOWA

Niekorzystne dla szkolnictwa wyższego trendy demograficzne powodują, że większość uczelni, w tym Uniwersytet Gdański, poszukują różnych sposobów zwiększenia atrakcyjności swojej oferty edukacyjnej w zakresie studiów pierwszego i drugiego stopnia, a także studiów doktoranckich i podyplomowych. Wszyscy bowiem mamy świadomość tego, że ewentualny znaczny spadek liczby studentów musiałby pociągnąć za sobą ograniczenie budżetowych środków finansowych na kształcenie, a w konsekwencji redukcję zatrudnienia we wszystkich grupach pracowników uczelni. Jednocześnie coraz większy nacisk kładzie się w uczelniach na pozyskiwanie środków finansowych, krajowych i międzynarodowych, przeznaczonych na działalność naukowo-badawczą, a także dochodów z komercjalizacji wyników badań. Na oba wymienione rodzaje działalności, czyli na kształcenie studentów oraz na prowadzenie badań naukowych Uniwersytet Gdański, podobnie jak inne uczelnie akademickie w Polsce, otrzymuje każdego roku z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego odpowiednio wyliczone dotacje.

Są to dwie odrębnie określane wielkości dotacji: jedna, związana z kształceniem studentów i doktorantów studiów stacjonarnych oraz utrzymaniem uczelni – zwana dalej „dotacją podstawową”, oraz druga: przeznaczona na naukę, a ściślej na finansowanie działalności statutowej, obejmującej utrzymanie potencjału badawczego jednostki oraz utrzymanie specjalnych urzędzeń badawczych. W części pierwszej tytułowego przewodnika po finansach uczelni zajmiemy się dotacją podstawową, a w drugiej – w kolejnym numerze „Gazety Uniwersyteckiej” – omówimy specyfikę dotacji naukowej (statutowej).

KONKURUJEMY O WIELKOŚĆ DOTACJI

Przyjrzyjmy się najpierw, jak ustalana jest dotacja podstawowa, aby móc wskazać, w jakim zakresie sami mamy wpływ na jej wysokość. Najistotniejsze są dwie informacje. Po pierwsze, MNiSW, określając wielkość dotacji dla każdej uczelni, posługuje się określonym algorytmem (wzorem). Po drugie, algorytm ten nie określa wartości dotacji dla uczelni, a jedynie udział da-

nej uczelni w podziale całej kwoty dotacji, jaką dysponuje w danym roku Ministerstwo. Innymi słowy, z algorytmu dowiemy się, jakie wielkości decydują o przyznanej wysokości dotacji, ale nie dowiemy się, jaką wartość środków finansowych uczelnia w danym roku otrzyma. Dlaczego? Dlatego że o konkretnej kwocie dla Uniwersytetu Gdańskiego decydują:

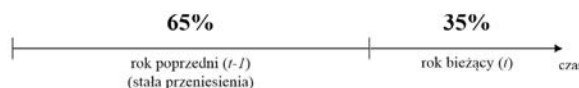
- pozycja UG wśród wszystkich uczelni upoważnionych do otrzymania dotacji,
- ogólna wartość dotacji, jaką w budżecie państwa przydzielono na ten cel Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Warto więc zauważyć, że efekty podejmowanych przez nas kroków, zmierzających do zwiększenia wartości dotacji, zależą w ostatecznym rachunku od tego, czy inne uczelnie podjęły równie skutecznie kroki – i wówczas nasza pozycja (nasz udział) w algorytmie wcale nie musi się poprawić – oraz od tego, czy ogólnokrajowa kwota dotacji podstawowej nie uległa zmniejszeniu.

Wniosek: Dążąc do zwiększenia przyznawanej co roku Uniwersytetowi Gdańskiemu dotacji, dążymy do poprawy elementów decydujących o jej wielkości na tle innych uczelni w kraju. Konkurujemy z innymi uczelniami o nasz większy udział w podziale ogólnej kwoty dotacji.

CHARAKTERYSTYKA ALGORYTMU

O wielkości dotacji podstawowej w roku bieżącym (t) decyduje w 65 procentach przeniesiona z roku poprzedniego pozycja uczelni, wzięta pod uwagę przez MNiSW przy podziale dotacji na rok ($t-1$), zwana stałą przeniesienia, a w 35 procentach składniki występujące w algorytmie, charakteryzujące stan i dokonania uczelni w roku ($t-1$).



Rysunek 1. Udział stałej przeniesienia w algorytmie

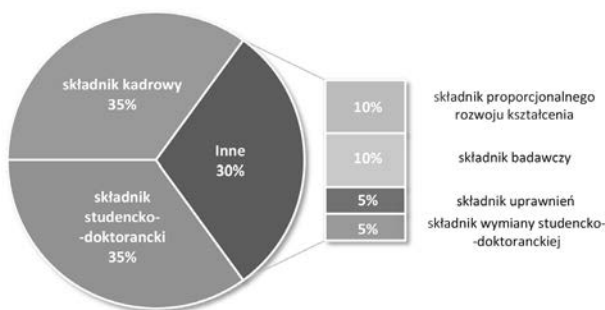
Istnienie stałej przeniesienia* jest korzystne dla tych uczelni, w których nastąpiło pogorszenie w ostatnim

* Stała przeniesienia z roku ($t-1$) została ustalona przez MNiSW na podstawie danych o uczelniach za rok ($t-2$).

roku wielkości występujących w algorytmie. Każda uczelnia ma bowiem w 65 procentach zdeterminowany swój udział w algorytmie nie dokonania ostatniego roku, lecz pozycją wypracowaną przed dwoma laty. Oczywiście istnienie stałej przeniesienia nie jest korzystne dla tych uczelni, które chciałyby szybko odczuć efekty poprawy swojej pozycji na rynku edukacyjnym.

Wniosek: Wszystkie zmiany na lepsze i na gorsze, jakie dokonały się w uczelni w ubiegłym roku, są w bieżącym roku uwzględnione w wymiarze finansowym jedynie w 35 procentach. Pozostałe efekty tych zmian rozłożone są na lata następne.

Na rysunku 2. przedstawiono wszystkie składniki, które decydują (pamiętajmy, że w danym roku tylko w 35 procentach) o ostatecznej pozycji uczelni w algorytmie, a także wagi (znaczenie) tych zmiennych.



Rysunek 2. Składniki algorytmu

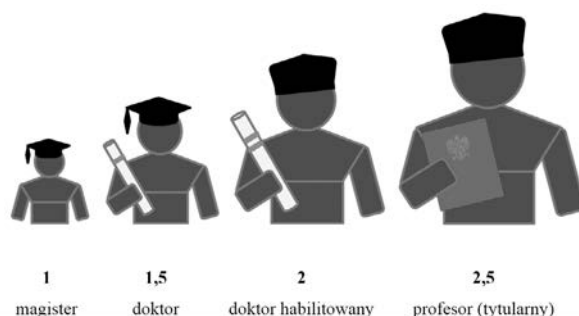
Zauważmy, że w największym stopniu o pozycji uczelni, zgodnie z algorytmem, decydują: składnik studencko-doktorancki, czyli liczba studiujących w trybie stacjonarnym studentów i doktorantów (35 procent), oraz składnik kadrowy, czyli liczba zatrudnionych nauczycieli akademickich (35 procent). Na pozostałe składniki przypada łącznie zaledwie 30 procent wagi. Ostatni spór medialny, w którym MNiSW zaprzecza tezie niektórych rektorów, iż największy wpływ na wielkość dotacji ma liczba studentów, dotyczy właśnie podanych wyżej wag. Zdaniem Ministerstwa studenci jedynie w 12 procentach określają wielkość dotacji, co jest wynikiem procentowego wyrażenia iloczynu 0,35 – współczynnika z rysunku 1., odnoszącego się do części algorytmu poza stałą przeniesienia, oraz 0,35 – wagi składnika studenckiego (liczby studentów i doktorantów). Rektorzy zaś, nie kwestionując tych wyliczeń, twierdzą nie bez racji, że w 65 procentach wpływ na wielkość dotacji ma stała przeniesienia, w której największą wagę miał właśnie składnik studencki (i pracowniczy).

Liczba studentów i doktorantów jest w algorytmie dodatkowo „ważona” współczynnikami kosztocłonności, wyrażającymi różnice w kosztach kształcenia w zależności od kierunku studiów. Uwzględnienie w algorytmie

tych wskaźników, ustalanych przez MNiSW, powoduje, że na przykład liczba studentów studiujących prawo, pedagogikę czy międzynarodowe stosunki gospodarcze jest mnożona przez wskaźnik 1, podczas gdy liczba tych, którzy studiują biotechnologię przez 2,5, a fizykę medyczną przez 3.

Wniosek: Przy nowo powoływanych kierunkach warto zadbać o takie określenie obszarów kształcenia, aby uzyskać z Ministerstwa możliwie wysoki współczynnik kosztocłonności. Pomocą w tym względzie służy Dział Sprawozdawczości i Analiz w naszej uczelni.

Analogiczne rozwiązanie zastosowano w odniesieniu do składnika kadrowego, w którym liczba nauczycieli akademickich jest ważona współczynnikami odzwierciedlającymi ich stopnie naukowe (rysunek 3.). Uwaga! Nie stanowisko, lecz stopień naukowy decyduje o wadze każdego nauczyciela.



Rysunek 3. Wagi przypisane stopniom naukowym nauczycieli akademickich

Jeżeli Uniwersytet Gdański nie jest dla danego nauczyciela akademickiego podstawowym miejscem pracy, to wówczas jego waga w algorytmie zmniejsza się aż o połowę.

Wniosek: Awans na wyższe stanowisko nauczyciela akademickiego, niepowiązane z uzyskaniem przez niego wyższego stopnia (tytułu) naukowego, powoduje dla uczelni wzrost kosztów (wynagrodzenia), a nie zwiększa środków finansowych otrzymywanych w dotacji podstawowej.

Składnik proporcjonalnego rozwoju (z wagą 10 procent) ma premiować uczelnie, w których:

- 1) kształcą się na studiach stacjonarnych nie tylko studenci pierwszego stopnia, lecz także studenci drugiego i trzeciego stopnia;
- 2) jest duży udział nauczycieli akademickich, dla których uczelnia jest podstawowym miejscem pracy.

Składnik ten został w obowiązującym obecnie algorytmie zmieniony w stosunku do poprzedniego, ale nadal powiela on niektóre elementy obecne w algorytmie w innych miejscach. Był i pozostał kontrowersyjny.

Istnienie w algorytmie składnika badawczego (z wagą 10 procent) oznacza, że realizacja w danej

uczelnia projektów badawczych, krajowych i zagranicznych jest dla uczelni, a także dla wydziałów, które reprezentują wykonawcy, potrójnie korzystna. Po pierwsze, wynikiem realizacji tych badań jest zdobywanie nowej wiedzy i wkład w rozwój nauki. Po drugie, z projektów badawczych finansowanych ze źródeł pozauczelnianych (np. z NCN, NCBiR), uczelnia i wydziały czerpią korzyści finansowe (m.in. w formie kosztów pośrednich) i wizerunkowe (prestż). Po trzecie, liczba tych projektów i ich rodzaje mają wpływ na pozycję uczelni w omawianym tu algorytmie podziału dotacji podstawowej, a tym samym na wielkość środków finansowych uzyskiwanych przez Uniwersytet Gdański z tej dotacji. Najwyżej ceni się w algorytmie projekty w ramach programu ramowego Horyzont 2020, w których Uniwersytet Gdański jest liderem realizującego ten projekt konsorcjum. Wyższą wagę mają projekty międzynarodowe aniżeli krajowe, zarówno jeśli chodzi o nasz udział jako liderów konsorcjów, jak i członków konsorcjów.

Wniosek: Nie wartość, a liczba realizowanych przez uczelnię projektów badawczych wpływa na wielkość dotacji podstawowej.

Naukowy potencjał wydziałów, mierzony liczbą uprawnień do nadawania stopnia doktora lub doktora habilitowanego, wpływa również (z wagą 5 procent) na wielkość otrzymywanej dotacji. Obecnie Uniwersytet Gdański posiada 26 uprawnień do nadawania stopnia doktora oraz 15 uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego.

Z tą samą wagą (5 procent) włączony jest do algorytmu składnik aktywności wydziałów w międzynarodowej wymianie studenckiej. Bierze się w nim pod uwagę liczbę studentów i doktorantów z UG, którzy studiowali co najmniej trzy miesiące na uczelni zagranicznej, a także liczbę studentów i doktorantów z zagranicy, którzy studiuwali na UG też co najmniej trzy miesiące. Liczbę tych ostatnich mnoży się w tym składniku aż przez 3, co oznacza, że trzykrotnie bardziej opłacalne jest przyjęcie na studia studentów z innych krajów aniżeli wysyłanie naszych studentów za granicę.

PODZIAŁ DOTACJI MIĘDZY WYDZIAŁY

Należna wydziałom część dotacji podstawowej jest od 2014 roku dzielona ściśle według tego samego algorytmu, który Ministerstwo stosuje do podziału ogólnej sumy dotacji na poszczególne uczelnie. Innymi słowy, składniki wraz ze swoimi wagami, obecne w omówionym wyżej algorytmie, są odnoszone do każdego z wydziałów naszej uczelni, i na tej podstawie określony zostaje udział danego wydziału w podziale dotacji. Każda inicjatywa wydziału, zmierzająca do poprawy swojego udziału w algorytmie wewnątrzuczelnianym, służy poprawie pozycji Uniwersytetu Gdańskiego w algorytmie ogólnopolskim.

MIROSLAW SZREDER

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW WSHM, WSE I WE UG

SPOTKANIE Z OKAZJI INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO WSAiB W GDYNI W DNIU 6 PAŹDZIERNIKA 2014 ROKU

W dniu 6 października 2014 roku na uroczystej inauguracji roku akademickiego w Wyższej Szkole Administracji i Biznesu w Gdyni głos zabrał prezes zarządu Stowarzyszenia Absolwentów WSHM, WSE i WE UG **Romuald Meyer**.

Drodzy Zebrani, Młodzi Przyjaciele!

Patron waszej uczelni, Eugeniusz Kwiatkowski, stanowi przykład wyjątkowego połączenia patriotyzmu, fachowości i ogromnego przywiązania do tego, co robił, do tego, czego i kogo uczył. Jesteśmy reprezentantami odchodzącego pokolenia Polaków. Niektórzy z naszych członków mieli zaszczyt spotykać się bezpośrednio z profesorem. Dzisiaj mamy zaszczyt na ręce Jego Magnificencji Rektora **prof. Jerzego Młynarczyka** przekazać ten obraz, jako dar naszego Stowarzyszenia.

Kultywujemy tradycje szkolnictwa morskiego na Wybrzeżu. Staramy się być depozytariuszami pamięci o ludziach, którzy uczynili Polskę krajem otwartym na morze, krajem z liczącą się gospodarką morską. Mamy nadzieję, że będziecie czerpać z tej skarbnicy wiedzy, a także pamiętać, jakie piękne, wzniosłe i ponadczasowe są korzenie waszej edukacji.

PREZES ZARZĄDU STOWARZYSZENIA
ROMUALD MEYER



SPOTKANIE W DNIU 20 MARCA 2015 ROKU

W dniu 20 marca 2015 roku na Wydziale Ekonomicznym UG w Sopocie odbyło się spotkanie członków i sympatyków Stowarzyszenia Absolwentów WSHM, WSE i WE UG przebiegające pod hasłem „Aktualne zagadnienia gospodarki morskiej”. Wszystkich zebranych przywitał wiceprezes zarządu Stowarzyszenia **Konstanty Awtuch**. Następnie głos zabrał Sekretarz Generalny Krajowej Izby Gospodarki Morskiej **dr Jerzy Lewandowski**. Prelegent omówił rolę gospodarki morskiej w Unii Europejskiej, a także scharakteryzował główne problemy gospodarki morskiej w Polsce. Doktor Lewandowski bardzo mocno podkreślił, że nie można zgodzić się z często głoszoną tezą, iż polska gospodarka morska jest w zaniku. Świadczy o tym fakt, że w systemie REGON obecnie zarejestrowanych jest 12,2 tysięcy przedsiębiorstw związanych z gospodarką morską, zatrudniających około 100 tysięcy pracowników (0,6% ogółem zatrudnionych). Nakłady inwestycyjne w 2013 roku wyniosły 1984,1 mln zł (0,9% nakładów w gospodarce narodowej), a wynik finansowy netto w wyżej wymienionym okresie wyniósł 1273,8 mln zł (1,1% ogółem osiągniętego w gospodarce narodowej).

W dalszej części swojego wystąpienia dr Lewandowski zaprezentował sytuację w poszczególnych segmentach gospodarki morskiej, szczególną uwagę zwracając na porty morskie, stanowiące jej najsilniejszy segment. W 2014 roku porty morskie osiągnęły najwyższy w swojej historii poziom przeładunków: Gdańsk – 32277,6 tysięcy ton, Gdynia – 19409,3 tysięcy ton, Szczecin – Świnoujście – 23401,4 tysięcy ton. Porty Trójmiasta: Gdańsk z przeładunkami – 1211332 TEU i Gdynia z przeładunkami – 848885 TEU uplasowały się na drugim i trzecim miejscu wśród portów bałtyckich (za Petersburgiem) pod względem wielkości przeładunku kontenerów. Mimo to przed polskimi portami nadal stoi wiele zadań i wyzwań, dotyczących przede wszystkim radykalnej poprawy konkurencyjności w odniesieniu do innych portów europejskich, głównie do portów bałtyckich. W 2013 roku polska żegluga morska posiadała 110 statków o nośności 3036,1 tysięcy DWT. To o wiele za mało w stosunku do potrzeb przewozowych.

Polska żegluga morska stoi obecnie przed ważnymi problemami do rozwiązania:

- Jak skutecznie funkcjonować na rynku żeglugowym w warunkach obowiązywania dyrektywy siarkowej?
- Jak zwiększyć liczbę statków pływających pod polską banderą?

Natomiast polski przemysł stoczniowy, któremu wielu wieściło rychły upadek, funkcjonuje bardzo dobrze – nadal buduje i remontuje statki morskie. Należy dodać, że działa on w innych warunkach organizacyjnych i buduje inne typy jednostek morskich niż kilka lat temu. Liczącymi się na rynku stoczniowym są obecnie dwie grupy kapitałowe: Remontowa Holding SA i MARS Shipyards & Offshore.

W gospodarce morskiej niewątpliwie utraciliśmy połowową flotę dalekomorską. Jednak w międzyczasie staliśmy się potęgą europejską w przetwórstwie i handlu rybnym (ponad 2200 podmiotów o zatrudnieniu 23,5 tysięcy pracowników). Ponadto Polska liczy się w Europie w zakresie: szkolnictwa morskiego, coraz lepszego funkcjonowania turystyki morskiej i przybrzeżnej. To właśnie turystyka morska jest w UE najbardziej rozwijającym się segmentem gospodarki morskiej (3,2 mln zatrudnionych). Większość uwarunkowań i wyzwań stojących przed gospodarką morską znalazła miejsce w uchwalonym przez Radę Ministrów w dniu 17 marca 2015 roku dokumencie *Polityka morska RP do 2020 roku z perspektywą do 2030 roku*.

Doktor Lewandowski przedstawił również cele i zadania, jakie stawia przed sobą organizacja samorządu gospodarczego – Krajowa Izba Gospodarki Morskiej, aby wspierać zrzeszone w niej podmioty oraz wpływać w ten sposób na dynamiczny rozwój polskiej gospodarki morskiej.

KONSTANTY AWTUCH

SPOTKANIE Z OKAZJI 45-LECIA UG ORAZ PODPISANIA POROZUMIENIA STOWARZYSZEŃ ABSOLWENTÓW UG W DNIU 29 MARCA 2015 ROKU

W dniu 29 marca 2015 roku na uroczystości podpisania listu intencyjnego dotyczącego porozumienia stowarzyszeń absolwentów Uniwersytetu Gdańskiego wystąpił prezes zarządu Stowarzyszenia Absolwentów WSHM, WSE i WE UG **Romuald Meyer**.

Dostojni Goście!

Z inicjatywy zarządu Stowarzyszenia Absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Morskiego, Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Wydziałów Ekonomicznych Uniwersytetu Gdańskiego z siedzibą w Sopocie podpiszemy za chwilę list intencyjny o woli współpracy ze Stowarzyszeniem Absolwentów UG. Cieszymy się ogromnie z licznej obecności szanownych i dostojnych Gości i wszystkich Państwa. Serdecznie dziękujemy Jego Magnificencji, Panu Rektorowi **Bernardowi Lammkowi** za pomoc i życzliwość dla naszych inicjatyw.

Od 1949 roku jesteśmy żywym świadectwem szkolnictwa wyższego w Trójmieście. Podejmujemy szereg inicjatyw, mających na celu kultywowanie pamięci o polskiej gospodarce morskiej i o naszych absolwentach. Jesteśmy przekonani, że nawiązanie ściślejszej współpracy z kolegami ze Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Gdańskiego radykalnie przyczyni się do lepszego zaspokajania oczekiwań naszych absolwentów. Ponadto chcielibyśmy dodać do tradycji 45-lecia Uniwersytetu Gdańskiego pamięć o dokonaniach i osiągnięciach sopockiego ośrodka nauk ekonomicznych, który funkcjonuje nieprzerwanie od 1946 roku i dziś stanowi ważny segment Uniwersytetu Gdańskiego.

PREZES ZARZĄDU STOWARZYSZENIA
ROMUALD MEYER

CHIŃSKI NOWY ROK

NA UNIWERSYTECIE GDAŃSKIM

Nowory Rok to święto wyjątkowe i obchodzone hucznie na całym świecie. Choć nam kojarzy się ono z zimą, dla Chińczyków jest to święto wiosny (które, przypada zwykle na koniec stycznia lub lutego). Jest to najważniejsze wydarzenie w tamtejszym kalendarzu, dlatego jego obchody trwają aż dwa tygodnie. Tegoroczne rozpoczęły się 19 lutego i zgodnie z chińskimi znakami zodiaku rok 2015 będzie należał do Kozy (Owcy).

Również na Uniwersytecie Gdańskim co roku organizowane są uroczystości noworoczne. Tym razem odbyły się 24 lutego na Wydziale Prawa i Administracji. W studenckich ławach zasiedli znakomici goście, m.in.: **Liu Yuanyuan**, konsul Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce, **Edward Kajdański** – wybitny znawca Chin, **dr Marceli Burdelski**, **prof. Ewa Oziewicz** oraz **prof. Kamil Zeidler** z Centrum Studiów Azji Wschodniej UG, a także **prof. Wu Lan** – kierownik Pracowni Sinologii UG i **prof. Józef Włodarski**, który od lat buduje platformę współpracy polsko-chińskiej na naszym uniwersytecie.

Chiński Nowy Rok był doskonałą okazją, by z bliska przyjrzeć się elementom bogatej kultury Państwa Środka. Było coś dla oka... Uczniowie z IX Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku pod okiem **mgr Lee Fulan** zaprezentowali niezwykle barwne i różnorodne tradycyjne stroje chińskich mniejszości etnicznych. Oko zachwylił także pokaz wschodniej sztuki walki przygotowany przez studentów sinologii oraz uczniów szkoły wushu z Gdyni, którzy pod czujnym okiem **dr. Krzysztofa Brzozowskiego** zaprezentowali swoje umiejętności: od treningu i podstawowych ćwiczeń w parach, po walkę kontaktową oraz pokaz wytrzymałości ludzkiego ciała. Było też coś dla ucha... Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego wykonał utwór *Mo Li Hua (Jaśmin)*, studenci Wydziału Zarządzania zaśpiewali *Xiaopingguo*, a studenci sinologii *Wo he Ni (Ty i ja)* oraz dowcipne *Duibuqi, wo de Zhongwen bu hao*, co oznacza po prostu *Przepraszam, że mój chiński jest słaby*. Piosenka ta szybko wpadała w ucho, dzięki czemu ten przydatny zwrot chiński mógł utrwalić się w naszych głowach. Nie zabrakło także czegoś dla ducha... Były noworoczne toasty – przynajmniej te liryczne podczas recytacji wiersza *Jiang jin jiu (Wznieśmy toast)*. Mogliśmy także sprawdzić wraz z uczestnikami Quizu Konfucjusza (stałego punktu obchodów noworocznych) swoją wiedzę na temat jego filozofii i mądrości, które głosił.

Był również czas na to, aby poznać smoki. Jednego mogliśmy ujrzeć na własne oczy w tradycyjnym chińskim tańcu smoka. Atrakcję tę zapewnili studenci z Międzywydziałowego Koła Naukowego Studiów Azji Wschodniej UG. Nie zabrakło lekcji chińskiego, podczas której zawile znaki kaligrafował **mgr Fu Haifeng**. Niektórym się poszczęściło i dostawali swoje imię na pamiątkę. Ci, których imię nie zostało wyczytane, z pewnością szybko o tym zapomnieli, zając się później pysznymi pierożkami podczas degustacji potraw kuchni chińskiej.



FOT. SYLWESTER OJSEK

CO NAS CZEKA W ROKU KOZY?

Przejście między „starym” a „nowym” jest okazją do refleksji i stawiania pytań o przyszłość. Jakiego aspektu nie mogło więc zabraknąć podczas świętowania Nowego Roku? Oczywiście wróżb, horoskopów i przepowiedni. Magister Lee Fulan pokrótce wytłumaczyła nam, na czym opiera się chiński kalendarz. Składa się on z sześćdziesięcioletnich cykli – każdy z nich to 12 zwierząt (kornary) oraz 5 żywiołów (pnie) – każdy w wariacie yin lub yang. Oto wszystkie znaki chińskiego zodiaku, czyli „dwanaście ziemskich gałęzi”: szczur (chiń. *zi*), wół/krowa (*chou*), tygrys (*yin*), królik/zając (*mao*), smok (*chen*), wąż (*si*), koń (*wu*), koza/owca (*wei*), małpa (*shen*), kogut (*you*), pies (*xu*) i świnia (*hai*).

W tym roku króluje Koza, która jest przede wszystkim symbolem harmonii. Gwiazdy mówią, że ten rok minie nam pod znakiem wyobraźni, będzie więc szczególnie owocny dla artystów. Sam świat czeka zmiana – zażegnane zostaną konflikty i doczekamy się pokoju, a to za sprawą emitowanej przez Kozę energii yin. Jeśli spokój i harmonia są atrybutami Kozy, to czas jej panowania będzie czasem relaksu, zbierania sił, pielęgnowania oraz uzdrawiania życia na każdym poziomie.

Każdy, kto przyszedł świętować Chiński Nowy Rok, dostał w poczęstunku tradycyjne chińskie ciasteczko z wórbą. W jednym z nich można było znaleźć takie słowa: „Ciesz się tygodniem na niebieskiej chmurze”.

Chiny są najludniejszym państwem na Ziemi i mają coraz większy wpływ na światową gospodarkę i politykę. Powinno to zachęcić każdego do zapoznania się przynajmniej z podstawami bogatej chińskiej kultury oraz myśli filozoficznej. Takie spotkania jak obchody Chińskiego Nowego Roku na UG są do tego doskonałą okazją. Pamiętajmy zatem, aby w naszych kalendarzach na przyszły rok zarezerwować sobie czas na poznanie tej orientalnej nuty Dalekiego Wschodu.

MONIKA LEWANDOWSKA-SKRZEK

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA

POLSKIEGO STOWARZYSZENIA BADAŃ WSPÓLNOTY EUROPEJSKIEJ – „EUINTEG”

W dniach 14–15 maja 2015 roku Polskie Stowarzyszenie Badań Wspólnoty Europejskiej (PECSA) organizuje Międzynarodową Konferencję Naukową „Facing the Challenges in European Union. Re-thinking of EU Education and Research for Smart and Inclusive Growth (Eulnteg)”, która odbędzie się w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Jednym ze współorganizatorów tego wydarzenia jest Ośrodek Badań Integracji Europejskiej Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego

Tematyka konferencji obejmuje współczesne wyzwania społeczne, gospodarcze i polityczne związane z procesem integracji europejskiej w obliczu przemian regionalnych i globalnych oraz ich wpływ na rozwój multi- i interdyscyplinarnego podejścia w ramach studiów europejskich. Celem konferencji jest rozwijanie międzynarodowej współpracy edukacyjnej, naukowej i badawczej w obszarze problematyki europejskiej, a także aktywizacja młodych badaczy i specjalistów z Polski i z zagranicy, w tym z państw Partnerstwa Wschodniego.

STUDIA EUROPEJSKIE WOBEC WYZWAŃ UE

Konferencja ma zwrócić uwagę na nowe priorytety Unii Europejskiej oraz wymagania, które należy uwzględnić w ramach studiów europejskich w kontekście zmieniających się uwarunkowań społecznych, ekonomicznych i politycznych na szczeblu krajowym, regionalnym i globalnym. Podczas konferencji prelegenci oraz jej uczestnicy podejmą próbę refleksji i dyskusji nad strategicznymi zagadnieniami dotyczącymi obszaru badań, nauki i edukacji w UE i w jej państwach członkowskich na rzecz inteligentnego i inkluzywnego wzrostu gospodarczego. Ponadto toczące się w czasie konferencji dyskusje mają przyczynić się do zidentyfikowania głównych obszarów nauczania i badań w zakresie studiów europejskich w najbliższej przyszłości oraz do zainicjowania debaty między przedstawicielami różnych środowisk nad nowym kształtem i programem studiów europejskich. Istotnym celem konferencji jest także zaangażowanie

w przedsięwzięcie młodych badaczy i specjalistów z Polski i z zagranicy, w szczególności z państw Partnerstwa Wschodniego, czemu służy zaplanowany specjalny panel dyskusyjny „młodych” w drugim dniu konferencji. Pozwoli to podkreślić bardzo dużą rolę, jaką młodzież europejska odgrywa w rozwijaniu nauki, badań i edukacji w UE, a także zwrócić uwagę na ogromny potencjał młodzieży reprezentującej środowisko naukowe, polityczne, biznesowe i pozarządowe w kształtowaniu przyszłej Unii.

Jednocześnie konferencja będzie okazją do wymiany doświadczeń płynących z transformacji gospodarczej i ustrojowej w Polsce. Dwudniowe obrady na ważne i aktualne tematy europejskie mają stworzyć warunki do debaty nad polską wizją dalszych kierunków dotyczących europejskiej strategii rozwoju gospodarczego i społecznego, a także przybliżyć odbiorcom międzynarodowym dotychczasowe osiągnięcia polskiej transformacji systemowej. Nie bez znaczenia jest fakt, iż konferencja „Eulnteg” odbywa się w Polsce, będącej przykładem państwa Europy Środkowej i Wschodniej, którego transformacja jest oceniana w kategoriach sukcesu. Tym samym może ona stanowić wzór do naśladowania dla innych transformujących się państw, w tym kandydatów i potencjalnych kandydatów do UE.

„EUINTEG” JAKO MIĘDZYSEKTOROWE I INTERDYSCYPLINARNE WYDARZENIE NAUKOWE

Konferencja jest organizowana przez Polskie Stowarzyszenie Badań Wspólnoty Europejskiej we współ-



Polskie Stowarzyszenie Badań Wspólnoty Europejskiej
Polish European Community Studies Association

pracy z Uniwersytetem Gdańskim (Ośrodek Badań Integracji Europejskiej Wydziału Ekonomicznego), Szkołą Główną Handlową w Warszawie (Katedra Unii Europejskiej im. Jeana Monneta i Katedra Administracji Publicznej Kolegium Ekonomiczno-Społecznego) oraz Uniwersytetem Warszawskim (Centrum Europejskie i Instytut Stosunków Międzynarodowych) przy wsparciu ogólnościwiatowego Stowarzyszenia Badań Wspólnoty Europejskiej (European Community Studies Association, ECSA-World), Europejskiej Akademii Dyplomacji (EAD) i Fundacji Konrada Adenauera (KAS). Konferencja „EuInteg 2015” jest realizowana w ramach działania Jean Monnet Information Project „Policy debate with academic world” Programu Erasmus+ Komisji Europejskiej.

Konferencja została objęta wysokim patronatem Parlamentu Europejskiego, a także patronatem honorowym Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Ministerstwa Gospodarki oraz Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Ponadto patronatu wydarzeniu udzieliły Związek Banków Polskich i Stowarzyszenie Top 500 Innovators.

Zgodnie z ideą konferencji jako wydarzenia międzysektorowego, międzypokoleniowego i interdyscyplinarnego wśród gości zaproszonych do czynnego udziału w tym spotkaniu znajdują się przedstawiciele różnych środowisk, w tym Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego, polskich ministerstw i innych jednostek administracji publicznej, krajowych i zagranicznych ośrodków akademickich oraz organizacji pozarządowych. **Profesor Andrzej Stępnia**k, kierownik Ośrodka Badań Integracji Europejskiej Wydziału Ekonomicznego UG, a zarazem członek Zarządu Stowarzyszenia PECSA, będzie moderatorem sesji II zatytułowanej: *Economic reforms for the sustainable and inclusive growth in the EU under regional and global change* w pierwszym dniu konferencji (14 maja). Wśród panelistów znajdują się między innymi: **prof. Laszlo Csaba** (Uniwersytet Środkowoeuropejski i Uniwersytet Corvina w Budapeszcie), **prof. Willem Molle** (Uniwersytet Erazma w Rotterdamie), **dr Andrzej Raczek** (członek Zarządu Narodowego Banku Polskiego), **Krzysztof Pietraszkiewicz** (prezes Związku Banków Polskich) i **dr Krzysztof Maryl** (radca Ministra w Departamencie Energetyki Minister-

stwa Gospodarki). Warto przypomnieć, że prof. Willem Molle otrzymał doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego podczas obchodów Dnia Europy w 2014 roku na Wydziale Ekonomicznym UG w Sopocie. Szczegółowy program konferencji dostępny jest na stronie: <http://conference-euinteg2015.pecsa.edu.pl/programme>.

Konferencja wpisuje się w obchody 25. rocznicy utworzenia Polskiego Stowarzyszenia Badań Wspólnoty Europejskiej. PECSA jest organizacją pozarządową powstałą w 1989 roku z inicjatywy polskich naukowców, wśród których szczególną rolę odegrał prof. Andrzej Stępnia, przy wsparciu Komisji Europejskiej. Od początku swojej działalności PECSA jest aktywnym członkiem międzynarodowego stowarzyszenia European Community Studies Association, w którym reprezentuje polskich badaczy zajmujących się problematyką integracji europejskiej. Organizacja wyróżnia się inter- i wielodyscyplinarnym profilem naukowo-dydaktycznym swoich członków, a podejmowane przez nią działania i realizowane projekty z zakresu problematyki europejskiej łączą nauki społeczno-ekonomiczne i humanistyczne.

UDZIAŁ W KONFERENCJI „EUINTEG”

Zapraszamy do zgłaszania swojego udziału w konferencji za pomocą formularza rejestracji, który jest dostępny na oficjalnej stronie internetowej: <http://conference-euinteg2015.pecsa.edu.pl>. Zachęcamy także do systematycznego śledzenia wydarzeń związanych z konferencją za pośrednictwem strony Stowarzyszenia i profilu PECSA na Facebooku oraz na stronach podmiotów partnerskich i patronów.

E-MAIL:

conference-euinteg2015@pecsa.edu.pl

FACEBOOK:

<https://www.facebook.com/stowarzyszeniepecsa>

STRONA „EUINTEG 2015”:

<http://conference-euinteg2015.pecsa.edu.pl>

STRONA PECSA:

<http://pecsa.edu.pl>

MARTA DOBRZYCKA, MARTA PACHOCKA

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Programu Erasmus+, a także przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2015”.



Erasmus+

POMORSKI SEJMIK KRAJOZNAWCZY

„POMORZE GDAŃSKIE – MIJAJĄCE KRAJOBRAZY KOCIEWIA”

Pod honorowym patronatem Mieczysława Struka, marszałka województwa pomorskiego, prof. Bernarda Lammka, rektora Uniwersytetu Gdańskiego i Romana Bargieła, prezesa Zarządu Głównego PTTK w dniach 22–23 listopada 2014 roku na Uniwersytecie Gdańskim odbył się Pomorski Sejmik Krajoznawczy pod hasłem „Pomorze Gdańskie – mijające krajobrazy Kociewia”

Po VI Kongresie Krajoznawstwa Polskiego, który miał miejsce w Olsztynie w 2010 roku, z inicjatywy Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK, w całej Polsce organizowane są sejmiki krajoznawcze pod wspólnym tytułem „Mijające krajobrazy Polski”. Dotychczas odbyło się 21 sejmików, z tego w województwie pomorskim – pięć.

Głównym organizatorem sejmiku krajoznawczego zatytułowanego: „Pomorze Gdańskie – mijające krajobrazy Kociewia” było Pomorskie Porozumienie Oddziałów PTTK w Gdańsku, a bezpośrednim wykonawcą – Pomorskie Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK i Pomorska Komisja Fotografii Krajoznawczej PTTK w Gdańsku. Komitet organizacyjny sejmiku przedstawiał się następująco: **Ryszard Józef Wrzosek** – przewodniczący, **Piotr Paweł Woźniak** – wiceprzewodniczący, **Jacek Barańczuk** – wiceprzewodniczący i **Alicja Wrzosek** – sekretarz. Kierownictwo naukowe nad sejmikiem sprawowała **prof. Elżbieta Bajkiewicz-Grabowska** z Instytutu Geografii UG. Ponadto w organizacji sejmiku uczestniczyły: Instytut Geografii UG, Polskie Towarzystwo Geograficzne Oddział Gdański, Liga Ochrony Przyrody Okręg Gdańsk i Lokalna Organizacja Turystyczna „Kociewie” z Tczewa. Współorganizatorami sejmiku byli: Wydział Oceanografii i Geografii UG, Pomorski Urząd Marszałkowski oraz Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Gdańsku. Patronat medialny nad wydarzeniem objęły: „Gazeta Uniwersytecka”, miesięcznik turystyczno-krajoznawczy „Gościniec” (ZG PTTK), miesięcznik regionalny „Pomerania” (Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie) i „Dziennik Bałtycki”.

Rozpoczęcie sejmiku poprzedził występ dziecięcego zespołu pieśni i tańca kociewskiego „Modraki”

z Pelplina, który zaprezentował pieśni kociewskie i tańce ludowe Kociewia. Następnie prof. Elżbieta Bajkiewicz-Grabowska i Ryszard Józef Wrzosek powitali wszystkich uczestników sejmiku i zaproszonych gości. W imieniu marszałka województwa pomorskiego na sejmik przybyła **Marta Chełkowska** – dyrektor Departamentu Turystyki PUM w Gdańsku. Władze Uniwersytetu Gdańskiego reprezentowali – **prof. Dariusz Boro-wiak**, prodziekan Wydziału Oceanografii i Geografii UG oraz **dr Mirosława Malinowska**, zastępca dyrektora Instytutu Geografii UG. Z Zarządu Głównego PTTK w sejmiku uczestniczyli dwaj wiceprezisi: **Andrzej Gordon** i **Stanisław Sikora**. Wszyscy zaproszeni goście przywitali uczestników sejmiku, życząc im owocnych obrad oraz przykładowej współpracy naukowców i krajoznawców. Na uwagę zasługuje dłuższe wystąpienie Andrzeja Gordona, wiceprezesa ZG PTTK. Nawiązał on w swoim wystąpieniu do wniosków z VI Kongresu Krajoznawstwa Polskiego dotyczących tego, że krajobraz Polski szybko się zmienia, ulega degradacji, a jego przemiany mają często charakter trwały. Dlatego PTTK razem z bratnimi towarzystwami dokumentuje zmiany polskiego krajobrazu.

Na zakończenie wystąpienia gości Marta Chełkowska, w imieniu wojewody gdańskiego, wręczyła Złoty Krzyż Zasługi **Edwinowi Kozłowskiemu**, Honorowemu Członkowi PTTK i Honorowemu Obywatelowi Skarżew, z pochodzenia Kociewiakowi.

W pierwszej części sesji naukowej, która odbyła się pod kierunkiem prof. Elżbiety Bajkiewicz-Grabowskiej, przedstawiono sześć referatów:

- Ryszard Józef Wrzosek „Mijające krajobrazy Polski”,
- Mirosława Malinowska „Symptomy zmian klimatu w województwie pomorskim”,
- Dawid Weisbrodt „Jak zmieniał się krajobraz Kociewia na przestrzeni tysiącleci?”,
- Michał Lewandowski „Mała retencja wodna na terenie Nadleśnictwa Kaliska”,
- Piotr Kończewski „Kociewie – łagodna kraina”,
- Monika Kwizdyńska „Święta Struga – hydrologiczna perła Kociewia”.

W przerwie międzysesyjnej uczestnicy sejmiku obejrzeli wystawę zdjęć, pokłosie dwóch ogólnopolskich konkursów fotograficznych: „W ujściach bałtyckich rzek” i „Świat małej retencji”. Zarówno konkursy, jak i wystawę przygotowała Pomorska Komisja Fotografii Krajoznawczej PTTK przy współpracy Ligi Ochrony Przyrody Okręg w Gdańsku. Po przerwie laureaci konkursów otrzymali dyplomy i albumy ufundowane przez marszałka województwa pomorskiego oraz dyrektora



Grodzisko w Owidzu

Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku. Nagrody wręczyli Marta Chełkowska i Stanisław Sikora. Na zakończenie tej części sesji w związku z jubileuszem Lasów Państwowych RDLP w Gdańsku przedstawiła film zatytułowany „90-lecie Lasów Państwowych”.

W drugiej części sesji, która odbyła się pod przewodnictwem Ryszarda Józefa Wrzosek, przedstawiono także sześć referatów:

- Jan Kulas „Wybitni Kociewiaczy w dziejach Pomorza i Polski”,
- Paweł Raczyński „Dzień na Kociewiu”,
- Edmund Gruchala „Kajakowym szlakiem cystersów po Kociewiu”,
- Alicja Wrzosek „Zamek Kiszewski na Kociewiu”,
- Jarosław Samsel „Podwodny świat Kociewia”,
- Ryszard Józef Wrzosek „Szlaki turystyczne Kociewia”.

Po wystąpieniach prelegentów odbyła się ożywiona dyskusja dotycząca Kociewia, drugiego po Kaszubach zwartego etnicznie regionu Pomorza Gdańskiego. Kociewie, zwane „Łagodną Krainą”, to region z niepowtarzalnym krajobrazem młodoglacjalnym w dorzeczu Wierzycy i Wdy i z okalającą go od wschodu Wisłą. Przyroda i dziedzictwo historyczne z wielowiekową tradycją oraz oryginalna kultura ludowa to szczególne walory turystyczno-krajoznawcze tej ziemi. Dlatego ochrona przyrody i zabytków kultury materialnej w tym regionie powinny być głównymi zadaniami nie tylko dla władz samorządowych, lecz także dla całej społeczności Pomorza. Obecnie widoczne są znaczne postępy w gospodarce leśnej Kociewia, zwłaszcza w przywracaniu naturalnej retencji w lasach, między innymi w Nadleśnictwie Kaliska. Kociewie to przyjazna dla turystów kraina z dobrze oznakowanymi szlakami turystycznymi: pieszymi, rowerowymi, konnymi czy kajakowymi. Z wielu wniosków przyjętych na sesji kociewskiej należy przywołać pomysł wydania materiałów posesyjnych oraz przygotowanie specjalnej odznaki krajoznawczej „Miłośnik Kociewia”, promującej region kociewski.

W drugim dniu sejmiku odbyła się wycieczka autokarowa na Kociewie. Przewodnikami na trasie z Gdyni do Tczewa, Starogardu Gdańskiego, Owidza i Zamku Kiszewskiego byli Alicja i Ryszard Wrzosekowie. Zwiedzanie rozpoczęło od Tczewa, największego miasta na Kociewiu. Odwiedzono tczewską Fabrykę Sztuk, placówkę kulturalną, powołaną w 2006 roku jako Centrum Wystawienniczo-Regionalne Dolnej Wisły w Tczewie. Mieści się ona w zabytkowych budynkach pofabrycznych z II połowy XIX wieku. Tutaj też znajduje się siedziba Muzeum Wisły. Ciekawostką było obejrzenie wystawy historycznej zatytułowanej „Z Forsterami i Cookiem na kraniec świata”. Ekspozycja przybliży dzieje wybitnego rodu Forsterów, przybyłego do Tczewa w XVII wieku, oraz losy wyprawy dookoła świata Jana i Jerzego Forsterów, którzy towarzyszyli kapitanowi Cookowi w jego drugiej podróży odkrywco-badawczej. Ta niezwykle ciekawa wystawa z oryginalnymi eksponatami, wzbogacona nowoczesną techniką multimedialną, podobała się wszystkim uczestnikom wycieczki. Z dużym zainteresowaniem obejrzeni oni także ekspozycje starych łodzi w Muzeum Wisły.

Zwiedzanie Starogardu Gdańskiego, stolicy Kociewia, jednego z najstarszych miast w Polsce, rozpoczęło od Muzeum Ziemi Kociewskiej, które powstało w 1973 roku. Sale wystawowe muzeum znajdują się w dwóch



Grodzisko w Owidzu

budynkach – zbiory etnograficzne i wystawy mieszczą się w Ratuszu Staromiejskim, natomiast zbiory historyczne prezentowane są w Baszcie Narożnej, gdzie można obejrzeć między innymi pamiątki po 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, który w Starogardzie Gdańskim stacjonował do 1939 roku.

W Owidzu, 3 km w kierunku wschodnim od Starogardu Gdańskiego, uczestnicy wycieczki obejrzeni zrekonstruowane średniowieczne grodzisko. Powstało ono w IX wieku na cyplu, w zakolu Wierzycy, a pozostałością po nim są wyraźne wały zewnętrzne.

Ostatnim punktem wycieczki była wizyta w Zamku Kiszewskim. Zwiedzających bardzo gościnnie przyjęła obecna właścicielka posiadłości dawnego zamku Danuta Tudaj, która była zarazem przewodnikiem po budowli. Historia zespołu zamkowego sięga IX wieku, kiedy wzniesiono drewniany gród warowny książąt pomorskich. Budowę zamku na zakolu Wierzycy w XIV wieku rozpoczęli Krzyżacy jako niższą rangą warownię i utrzymali ją do drugiego pokoju toruńskiego. Po pierwszym rozbiórce Polski zamek znalazł się w państwie pruskim aż do uzyskania niepodległości przez Polskę. Po drugiej wojnie światowej przeszedł na własność skarbu państwa i uległ całkowitemu zniszczeniu. W 1990 roku posiadłość z zamkiem otrzymał Krzysztof Szczyżowski w ramach odszkodowania za mienie pozostawione na Wschodzie. Niestety, nowy właściciel nie zapobiegł dalszej degradacji obiektu. Dopiero w 1997 roku, kiedy jego kolejnym gospodarzem został Antoni Tudaj z Katowic, rozpoczęto kompleksową restaurację całego zamku. Z dawnej budowli zachowały się w ruinie trzy narożne baszty: północna, zachodnia i wschodnia oraz łączące je mury obronne. Do dziś istnieje również renesansowa baszta przybramna, czyli brama wjazdowa do zamku. Czwarta, południowa brama, została zrekonstruowana w XIX wieku. Między bramą wjazdową i basztą południową w 1856 roku Joachim Englert, ówczesny właściciel folwarku, wybudował klasycystyczny dworek z piwnicami o sklepieniu kolebkowym. Obecny właściciel przeprowadził jego całkowity remont.

Tę niezwykle interesującą wycieczkę po Kociewiu uczestnicy sejmiku zakończyli po dziesięciu godzinach zwiedzania.

RYSZARD JÓZEF WRZOSEK

SKRZETUSCY I WAGA OD ŚWIĘTEGO KALASANTEGO

CZYLI W KRĘGU PIJARSKICH PISARZY POLITYCZNYCH I POPULARYZATORÓW
DZIEJÓW I PRAWA POLSKIEGO XVIII WIEKU

Członkowie Zakonu Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych (*Ordo Clericorum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum*), założonego na początku XVII wieku w Rzymie przez Świętego Józefa Kalasantego (1556-1648), w Polsce popularnie zwani pijarami, wnieśli trwały wkład w rozwój szkolnictwa, oświaty i nauki dawnej Rzeczypospolitej, z powodzeniem konkurując na tej niwie z jezuitami. Zwłaszcza wiek XVIII odznaczał się szczególną dynamiką działalności polskiej prowincji pijarów na polu edukacyjno-oświatowym

Założone w 1740 roku w Warszawie przez księdza Stanisława Konarskiego na wzór rzymskiego Collegium Nazarenum, a nawiązujące do popularnych na Zachodzie tak zwanych szkół rycerskich dla młodzieży szlacheckiej i arystokratycznej – Collegium Nobilium – realizowało nowoczesny program wychowawczy oparty na dewizie pedagogicznej Świętego Kalasantego „cnota i nauka”, podręcznikach propagujących wiedzę w wymiarze praktycznym oraz wzorze nauczyciela wychowawcy, niestosującego kar cielesnych. Księdzu Stanisławowi Konarskiemu i jego systemowi edukacyjnemu będzie poświęcony następny odcinek w ramach niniejszego cyklu. Obecny szkic zaś traktować będzie o trzech pijarach, którzy oprócz zasług natury pedagogicznej wnieśli pionierski wkład w tworzenie nowoczesnych, praktycznych, a zarazem reprezentujących wysoki poziom naukowy podręczników do nauki historii, zwłaszcza ojczyzny, prawa polskiego i wychowania obywatelskiego. Cała trójka przyczyniła się też do rozwoju oświeceniowej publicystyki społeczno-politycznej, reprezentując obóz zwolenników umiarkowanych reform społeczno-ustrojowych. Chodzi tu o (prawdopodobnie) stryjecznych braci Bartłomieja Wincentego i Józefa Kajetana Skrzetuskich oraz o Teodora Wagę, kapłanów zakonu pijarskiego.

AUTORZY I DZIEŁA

Książd Józef Kajetan Skrzetuski (1743-1806) pochodził z Rusi Czerwonej. Kształcił się w szkołach pijarskich i właśnie do zakonu pijarów wstąpił w roku 1759. Po odbyciu nowicjatu w Podolińcu na Spiszu (wówczas części ziemi sądeckiej Rzeczypospolitej, dzisiaj na Słowacji) i złożeniu ślubów zakonnych dalsze studia odbywał w seminariach pijarskich w Rzeszowie (retoryka) oraz w Międzyrzeczu Koreckim (filozofia). Następnie w latach 1765-1766 w ramach praktyki pedagogicznej wykładał w niższych klasach (infima, gramatyka) w kolegiach pijarskich w Złoczowie i Warszawie (poetyka). W stolicy też odbył studia teologiczne uwieńczone święceniami kapłańskimi w roku 1769. Od razu po święceniach otrzymał profesurę historii we wspomnianym już wyżej słynnym Collegium Nobilium. Funkcję powyższą sprawował (z małymi lub większymi przerwami) do roku 1797. W latach 1772-1774 współpracował z pierwszym czaso-

pismem literackim w ówczesnej Rzeczypospolitej („Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”), w którym opublikował kilka utworów poetyckich i przekładów. W roku 1777 w celu pogłębienia swojej wiedzy, zwłaszcza w dziedzinie historii, filozofii i prawa, wyjechał na dwa lata do Francji. Po przyjeździe do kraju wrócił na profesurę historii do Collegium Nobilium. Od tego czasu współpracował ściśle z Towarzystwem do Ksiąg Elementarnych, na którego zamówienie napisał dwa podręczniki do historii powszechnej dla klasy trzeciej szkół narodowych, które ukazały się w latach 1781-1782. Od roku 1781 Skrzetuski wykładał też nauki historyczne, a także prawne oraz tak zwane *humaniorum* w Szkole Rycerskiej, a przez pewien czas pełnił w niej nawet funkcję bibliotekarza. Sprawował również odpowiedzialne funkcje zakonne w polskiej prowincji pijarów: konsultora (1788-1789) oraz asystenta (1790-1792). W okresie Sejmu Wielkiego czynnie włączył się w dyskusję polityczną na temat stanu i przyszłości Rzeczypospolitej, czego wyrazem była między innymi opublikowana anonimowo w roku 1791 rozprawka polemiczna pod tytułem *Widok polityczny w teraźniejszy okolicznościach Polski*. Książd Kajetan opowiedział się w nim za ścisłym sojuszem z Prusami, niezwykle ostro krytykując politykę Rosji i Austrii. Ostatnie lata życia spędził na probostwie w Książu Wielkim, które otrzymał jako beneficjum w roku 1785. Na jego dorobek pisarski składają się cztery podręczniki do dziejów powszechnych, podręcznik dobrego wychowania (*Prawidła początkowe nauki obyczajów [...]*, Warszawa 1793, 1805) oraz prace z zakresu publicystyki politycznej i utwory poetyckie.

Półki zasobu starych druków Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego zdobią dwa jego dzieła: wspomniany już *Widok polityczny [...]* oraz *Historia polityczna Królestwa Francuskiego od założenia monarchii do czasów teraźniejszych z przydatkiem [...]* Dla pożytku szlachetnej młodzieży zebrana [...], wydana w dwóch częściach w drukarni pijarskiej w Warszawie w roku 1773 w ramach serii podręczników Komisji Edukacji Narodowej do historii powszechnej.

Młodszy o dwa lata brat stryjeczny Józefa Kajetana, książd Bartłomiej Wincenty Skrzetuski (1745-1791) był synem ziemi krakowskiej. W Krakowie też rozpoczął



w roku 1756 swą edukację w nowodworskiej szkole średniej przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Cztery lata później wstąpił do zakonu pijarów. Po nowicjacie w Podolińcu dalsze studia odbywał w seminariach pijarskich w Rzeszowie, Międzyrzeczu Koreckim i w Krakowie, gdzie uzyskał święcenia kapłańskie w roku 1770. W okresie studiów staże nauczycielskie odbywał w Warszawie (infima), Radomiu i w Rzeszowie (gramatyka). Po święceniach przez dwa lata uczył retoryki w kolegium rzeszowskim. Potem przebywał w Warszawie, gdzie oprócz tego, że pisał kronikę tamtejszego domu zakonnego pijarów, brał także udział w porządkowaniu akt dyplomatycznych w Archiwum Koronnym i uczestniczył w pracach edytorskich traktatów międzynarodowych. W roku 1773 za wydane *Mowy o główniejszych materjach politycznych* król Stanisław August Poniatowski uhonorował księdza Wincentego medalem „Merentibus”. Niestety ukazał się tylko tom pierwszy tego dzieła, rękopis tomu drugiego uległ zaginięciu. W latach 1774-1776 jako opiekun synowca Andrzeja Mokronowskiego przebywał w Paryżu, pogłębiając jednocześnie swoją wiedzę z zakresu filozofii i prawa. Po powrocie przez pewien czas był gubernierem w rodzinie Stadnickich w Krakowie, po czym od roku 1781 uczył w warszawskim Collegium Regium, gdzie sprawował funkcję prefekta. Współpracował w tym czasie z Towarzystwem do Ksiąg Elementarnych, na którego zamówienie powstał podręcznik do historii powszechnej dla klasy czwartej szkół narodowych, obejmujący dzieje starożytnej Grecji, wydany w roku 1786. Jego kontynuacja dotycząca okresu rzymskiego nie doznała się realizacji z powodów pogarszającego się zdrowia księdza Wincentego i nadmiaru innych obowiązków. Od roku 1785 był bowiem doradcą i sekretarzem synowca króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, również Stanisława, podskarbiego litewskiego, dzięki któremu uzyskał koadiutorię probostwa w Grodnie, a następnie probostwo Szawdy na Żmudzi, w dobrach skarbowych Wielkiego Księstwa Litewskiego. W okresie Sejmu Wielkiego przebywał w Warszawie, aktywnie wspierając stronnictwo patriotyczne i pisząc dla jego posłów mowy sejmowe oraz teksty krótszych wystąpień.

Oprócz anonsowanych już wyżej *Mów* [...] oraz podręcznika dla szkół narodowych ksiądz Wincenty Skrzetuski jest też autorem szeregu rozpraw naukowych, podręczników, utworów publicystycznych oraz przekładów oświeceniowej literatury francuskiej (Ramsay, La Harpe, Massillon, Mably), które zdobyły duży rozgłos i uznanie.

Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego w swoich zbiorach posiada trzy tytuły dzieł księdza Wincentego, wszystkie wytoczone w Warszawie w oficynie pijarskiej: wydane w roku 1773 wspomniane już *Mowy* [...] oraz dwie prace typu podręcznikowego. Pierwsza to druga edycja z roku 1792 podręcznika *Historia Królestwa Szwedzkiego od panowania Waldemara, to jest od r. 1250. aż do roku 1771. według lat porządku*, po raz pierwszy wydana w roku 1772, a opracowana w ramach cytowanej już serii podręczników do historii powszechnej. Drugi podręcznik o charakterze typowo akademickim to druga edycja z roku 1787 dwutomowego dzieła *Prawo polityczne narodu polskiego*, którego pierwsze wydanie ukazało się w latach 1782-1784.

Trzeci pisarz pijarski, a zarazem również historyk, prawnik i geograf, którego sylwetkę i dzieła pragnę zaprezentować w niniejszym szkicu, to ksiądz Teodor

Waga (1739-1801). Pochodził z Mazowsza (Brzoski w ziemi wiskiej), a swoje pierwsze lata edukacji związał z kolegium pijarskim w Szczuczynie Mazowieckim. W wieku piętnastu lat wstąpił do tegoż zakonu. Po odbyciu nowicjatu w Podolińcu dalsze studia odbywał w seminariach zakonnych w Rzeszowie (humaniora), Międzyrzeczu Koreckim (filozofia) oraz w Warszawie i za granicą (teologia). Dzięki zauważeniu zdolnego studenta przez księdza Stanisława Konarskiego swój pierwszy staż nauczycielski odbył w Collegium Nobilium, ucząc tam w latach 1759-1762 gramatyki i składni, a przez następne dwa lata do czasu rozpoczęcia studiów teologicznych wykładał gramatykę i poetykę w Radomiu. Po święceniach przez rok uczył w Podolińcu. Od roku zaś 1770 przebywał już – z kilkuletnią przerwą na podróże naukowe do Włoch, Francji i Anglii (1775-1778) – na stałe w Warszawie. Do roku 1775 był tam kaznodzieją oraz profesorem retoryki, polityki i prawa w Collegium Nobilium. Przez rok pełnił w stolicy funkcję kaznodziei, zaś od roku 1780 aż do śmierci sprawował ważne urzędy zakonne: rektora warszawskiego Collegium Regium, prokuratora, asystenta oraz prowincjała polskiej prowincji pijarów, aby zakończyć ponownie na stanowisku rektora Collegium Regium.

Zostawił po sobie bogatą spuściznę naukową i pisarską. Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego może się poszczycić drugim wydaniem podręcznika *Historia xiążąt y królów polskich krotko zebrana przez X. Teodora Wagę Sch. Piar. z niektórymi uwagami nad dziełami Narodu dla oświecenia młodzi narodowej*, wytoczonym w drukarni pijarskiej w Warszawie w roku 1786. W przedmowie do czytelnika ksiądz Waga pisze, że edycja ta nawiązuje wprawdzie do wydrukowanego w Supraślu w roku 1767 podręcznika *Krotkie historyi polskiej y geografii zebranie*, jednak jest opracowaniem poprawionym i uzupełnionym oraz znacznie rozszerzonym, a w wielu miejscach napisanym na nowo i w odróżnieniu od tamtego wydania nie zawiera części geograficznej. W rozdziale *Domysł o początkach narodu polskiego* autor zapewnia, że w swoich wywodach opierać się będzie na sprawdzonych faktach i najnowszych ustaleniach, nie negując przekazów legendarnych, jednak zaznaczając ich baśniowy charakter. Pisze między innymi: [...] *upada, a przynajmniej niepewną staie się wszystka o Lechu y potomkach iego historia, atoli zdało się nie opuszczać iey, lecz iak najkrócej mogłem, onęz przebieżec, wszakże z tym dla łaskawego Czytelnika ostrzeżeniem, że za żadnego Historii naszej punktu prawdą, aż do Mieczysława pierwszego, nie ręczę*. Podręcznik księdza Wagi cieszył się wielką popularnością nie tylko w szkołach pijarskich, a poprawiony i uzupełniony przez Joachima Lelewela w roku 1818 przetrwał niemal do końca wieku XIX. W zbiorze starych druków Biblioteki UG znajduje się również *Inwentarz praw, statutów, konstytucji koronnych i W.X. Lit. znaydujących się w sześciu pierwszych tomach Voluminis Legum niegdyś przez M.M. Ładowskiego od R.P. 1550 do R. 1683 po tym przez [...] X. Andrzeia Jozefa Żaluskiego [...] aż do roku 1726 zebrany. Przez X. Arnolda Żeglickiego [...] pomnożony y do roku 1736. Dociągniony. Teraz przez X. Teodora Wagę [...] z potrzebnymi dodatkami y poprawami na nowo przedrukowany*, wydany w oficynie pijarskiej w roku 1782.

ANTONI KAKAREKO



FOT. ARCHIWUM ACK.UG „ALTERNATOR”

MAJOWE ROZMAITOŚCI

Chociaż maj kojarzy się przede wszystkim z nadchodzącą wielkimi krokami sesją, warto porzucić na chwilę przedegzaminacyjne stresi i miło spędzić czas (a przy tym pożytecznie). Akademickie Centrum Kultury Uniwersytetu Gdańskiego „Alternator” sprawi, że w maju nie będziecie się nudzić



FOT. ARCHIWUM ACK.UG „ALTERNATOR”

Wielkimi krokami zbliża się najważniejsze wydarzenie w tej części roku akademickiego – Festiwal Kultury Azjatyckiej „Made in Azja”. To już czwarta odsłona tej imprezy, która w tym roku skupiać się będzie na ukazaniu kulturalnego fenomenu Korei Południowej. Jak zapewniają organizatorzy, cztery dni festiwalu obfitować będą w rozmaite występy artystyczne, pokazy filmowe oraz wykłady i warsztaty. Ci, którzy odwiedzą festiwal, będą mogli doświadczyć wielu ciekawych przeżyć – od tradycyjnego tańca Buchaechum do Gangnam Style. W międzyczasie zajrzemy do orientalnej kuchni i na trening taekwondo, koreańskiej sztuki walki. Zwieńczeniem festiwalu będzie koncert koreańskiej sopranistki **Yeyoung Sohn**, która wystąpi na specjalne zaproszenie rektora Uniwersytetu

Gdańskiego, **prof. Bernarda Lammka**. Warto przypomnieć, że w tym czasie trwać będzie XIII Bałtycki Festiwal Nauki, w ramach którego odbywa się również festiwal „Made in Azja”. Na wszystkie wydarzenia wstęp jest wolny.

W maju nie zabraknie też warsztatów i spotkań integracyjnych. Warto polecić kolejną już edycję „Filmowego ABC”, w czasie którego przez cały weekend na wykładach i zajęciach praktycznych przybliżane będą zagadnienia dotyczące produkcji filmowej. W tym roku filmowym mentorem będzie **Michał Giorew**, związany z produkcjami telewizyjnymi Kabaretu Limo.

Na finiszu są również warsztaty Akademii Laboratorium Pieśni. Już po raz trzeci wychowankowie Akademii pod przewodnictwem tradycyjnych pieśniarek **Aliny Jurczyszyn** i **Kamili Bigus** zaprezentują swoje postępy w pracy z głosem, oddechem i naturalną emisją głosu. Warto dodać, że tegoroczny pokaz połączony będzie z premierą płyty Akademii Laboratorium Pieśni, wydanej pod egidą „Alternatora”.

Nie zmienił się również grafik warsztatów flamenco i zumbi. Wielbiciele hiszpańskich rytmów i tanecznej alternatywy dla tradycyjnego fitnessu spotykają się w każdy poniedziałek i środę. Istnieje możliwość wykupienia karnetów lub uczęszczania tylko na wybrane zajęcia.

WIĘCEJ INFORMACJI NA:

www.ack.ug.edu.pl
www.madeinazja.pl
www.nck.org.pl

MATEUSZ KOŁOS

PORTRET SZÓSTY: MARIA VITTORIA

Marysię poznałam na Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Między rusofobią a rusofilią”, która odbyła się we wrześniu 2014 roku na Uniwersytecie Gdańskim. Później odwiedzałyśmy razem różne wydarzenia naukowe, między innymi wykłady mistrzowskie dla doktorantów i wszystkich zainteresowanych humanistyką. Marysia jest niezwykle inteligentną i czytanną osobą, interesuje się filozofią i historią sztuki. Lubi też dyskutować na rozmaite tematy, nie tylko naukowe, i chętnie dzieli się z innymi swoimi doświadczeniami

■ Kiedy przyjechałaś do Polski?

Przyjechałam do Polski z Wenecji we wrześniu tego roku*. Nie było to moje pierwsze spotkanie z tym krajem. Bywałam w Polsce wielokrotnie, ponieważ mieszkają tu krewni mojej mamy. Byłam również przez rok na Erasmusie w Warszawie oraz na stypendium w „Polonicum” [Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców – przyp. S. P.] na Uniwersytecie Warszawskim, więc Polska nie jest dla mnie nowością. Bardzo mi się podoba w Trójmieście.

■ Masz polskie korzenie?

Tak, moja mama jest Polką, a ojciec – Włochem. Rodzice poznali się w Wenecji, gdzie mama odbywała wakacyjną praktykę lekarską w ramach wymiany uniwersyteckiej.

■ Czym się zajmujesz?

Pracuję jako lektorka języka włoskiego w szkole językowej. Lubię tę pracę, bo mogę zaprezentować innym włoską kulturę. Praca lektora to dla mnie przede wszystkim praca z ludźmi, podczas której można nauczyć się od kursantów wielu nowych rzeczy.

■ Czy Polska jest krajem, w którym łatwo się żyje obcokrajowcom?

Wydaje mi się, że w ostatnich latach widać spore zmiany w tym temacie. Kilka dni temu zobaczyłam w księgarni podręcznik do nauki języka polskiego dla cudzoziemców. Traktuję to jako dobry znak. Polska zaczyna się otwierać na obcokrajowców.

■ Co było dla ciebie trudne w Polsce?

Było mi trudno, kiedy mieszkałam w Warszawie. To był mój pierwszy dłuższy pobyt w Polsce. Nie wszyscy Polacy są otwarci na kontakty z cudzoziemcami, ale myślę, że podobne problemy są wszędzie, we Włoszech też. Chodzi mi przede wszystkim o tolerancję i charakter ludzi. Uważam jednak, że sytuacja zmienia się na lepsze.

■ Co cię fascynuje w Polsce i Polakach?

Fascynuje mnie historia kraju, która jest trudna, ale jednocześnie bogata. Każdy kraj powinien mieć wgląd



w swoją historię i zaakceptować przeszłość. Ze wszystkich trudności historycznych trzeba wynieść багаż doświadczeń, uświadomić sobie, że trudności wzbogacają naród. Co mnie nie zabija, to czyni mnie silniejszym.

■ W tym roku próbowałaś dostać się na studia na Uniwersytecie Gdańskim. Czy ci się to udało?

Jestem zafascynowana Gdańskiem, dlatego chciałam rozpocząć studia podyplomowe na gedanistyce, kierunku poświęconym historii Gdańska. Niestety było za mało chętnych. Bardzo mi przykro z tego powodu. Doceniam Uniwersytet Gdański i chciałabym dołączyć do wspólnoty uniwersyteckiej. Obecnie uczęszczam na wykłady, seminaria doktoranckie z zakresu polonistyki oraz na wybrane konferencje humanistyczne. Niektóre wykłady są prowadzone przez zagranicznych profesorów, na przykład przez profesora Rolfa Fiegutha z uniwersytetu we Fryburgu.

■ Co studiowałaś we Włoszech?

W tym roku skończyłam studia magisterskie na kierunku polonistyka. Uczylałam się języków obcych – polskiego i francuskiego. Polonistykę we Włoszech można spotkać na różnych uczelniach, ale generalnie kierunki humanistyczne są źle promowane. Moja praca magisterska dotyczyła tak zwanego pawilonu polskiego z lat 1948–1968. To taka próba analizy, jak

sztuka polska była przyjęta we Włoszech. Jako polską Włoszkę fascynują mnie relacje między dwoma krajami, związki polsko-włoskie w różnych dziedzinach.

■ Jak oceniasz swój udział w Erasmusie?

Uważam, że wymiany naukowe są bardzo przydatne. Byłam na ostatnim roku studiów, kiedy przyjechałam do Warszawy. Z jednej strony warto podkreślić bardzo dobrą organizację tych studiów, z drugiej strony trafiłam na różne przeszkody w poznawaniu kraju. Prawie od razu powstała grupa studentów, w której wszyscy rozmawiali po angielsku. Nie widziałam w tym żadnego sensu, bo na podobnych zasadach można studiować w swoim kraju. Jednak udało mi się poznać Polaków, więc uważam ten wyjazd za udany.

■ Pewnie uczęszczałaś na kurs języka polskiego w trakcie stypendium. Czy zgadzasz się ze stereotypem, że język polski jest najtrudniejszym językiem na świecie?

Uważam, że to jednak stereotyp. Nie da się ukryć, że włoski i polski bardzo się różnią, bo należą do innych grup językowych. W polskim są odmiany przez przypadki i aspekt czasowników. Ale tego można się nauczyć, trzeba po prostu mówić w tym języku. I tak jest z każdym językiem. Języków powinno się używać w praktyce. Oczywiście punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Jeśli ktoś uważa, że coś jest trudne, to staje się ono jeszcze trudniejsze. Poprzez zainteresowanie językiem i chęć rozwijania swoich zainteresowań każdy może osiągnąć sukces.

■ Co najbardziej cenisz w języku polskim?

Genię bogactwo słownictwa, są wyrazy, które w języku włoskim nie istnieją. Na przykład słowo *nipote* po włosku oznacza zarówno wnuka/wnuczkę, jak i bratanka/bratanicę, siostrzeńca/siostrzenicę. Tak samo jeżeli weźmiemy słowo *cognata*, które tłumaczymy jako szwagierka albo bratowa.

■ W jakich jeszcze językach mówisz?

Mówię biegle po francusku i angielsku. Od kilku miesięcy uczę się też rosyjskiego. Bardzo mi się podoba brzmienie tego języka i kultura rosyjska.

■ Byłaś w wielu krajach. Jakie doświadczenia wyniosłaś z tych podróży?

Od dzieciństwa bardzo dużo podróżowałam z rodzicami. Zaczęłam wyjeżdżać sama w wieku 21 lat. Uwielbiam podróżować pociągiem, choć to wymaga dużo czasu. Podczas jazdy można zobaczyć jednak wiele ciekawych rzeczy i podziwiać krajobrazy. W przedziałach kolejowych rozmawia się z ludźmi różnych pokoleń, od których można usłyszeć mnóstwo ciekawych historii. Lubię poznawać mieszkańców kraju, do którego jadę. Szczerze mówiąc, nie przycią-

gają mnie miejsca turystyczne, lecz odwrotnie – pomijane przez turystów. Szukam drugiej strony medalu kraju, na pewno nie tej turystycznej.

■ Masz swoje ulubione kraje?

Poza Polską lubię również Austrię, szczególnie Wiedeń, i Portugalię. W Wiedniu można znaleźć ślady z czasów Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Czuję się tam jak na skrzyżowaniu wielu kultur. W mieście panuje świetna atmosfera, nie tylko historyczna, lecz także artystyczna. Tryb życia w Wiedniu, w porównaniu do innych stolic, nie jest taki stresujący. Poza Wiedniem uwielbiam też Lizbonę. Jest to urocze miasto, w którym czuje się powiew wielkiego oceanu oraz wpływy wielu krzyżujących się kultur.

■ Słyszałam, że byłaś w Rosji. Jakie wrażenie na tobie zrobiła?

Byłam w Moskwie. Jednak jest to dla mnie za duże miasto i zbyt hałaśliwe. Ale uważam, że może też zafascynować. Fascynować i przerażać jednocześnie. Spędziłam w stolicy Rosji tydzień i wydawało mi się, że Moskwa to miasto kontrastów.

■ Jaki jest twój stosunek do rodzinnego miasta?

Lubię Wenecję o świcie i w nocy, kiedy na ulicach jest jeszcze mało ludzi. Cisza upiększa krajobrazy weneckie. Z przyjemnością obserwuję wyspy położone między laguną i morzem. To trochę melancholijny widok, ale pełen spokoju i uroku. Lubie Wenecję, ale muszę przyznać, że nie są to najlepsze czasy dla miasta w związku z rozwojem turystyki. Jeszcze niedawno w Wenecji można było znaleźć sklepy i księgarnie, które liczyły ponad 50 lat. Dla weneccjan to były ważne punkty odniesień. Ostatnio zamknięto dużo takich obiektów, aby na ich miejscu otworzyć sklepy z pamiątkami. Ten fakt mnie przeraża. Trzeba podejmować kroki, aby wyjść z tego kryzysu.

■ Gdańsk i Wenecja są podobne do siebie?

W pewien sposób tak, łączy je obecność wody. Dla mnie woda jest ważnym elementem w krajobrazie miejskim. Natomiast z architekturą sprawa wygląda inaczej. W Trójmieście można dostrzec wielką różnorodność stylów architektonicznych. Gdańsk jest bogaty w zabytki średniowieczne i budynki z okresu hanzeatyckiej potęgi. Sopot to przede wszystkim architektura początków XX wieku oraz okresu międzywojennego. Gdynia zaś to modernizm. W całym Trójmieście obecny jest również styl powojenny, kwitnący w okresie PRL-u.

■ Które z miast najbardziej ci imponuje – Gdańsk, Sopot czy Gdynia?

Gdynia bardzo aktywnie rozwija się kulturalnie, często odbywają się tu wystawy i inne wydarzenia. W Sopocie najbardziej fascynuje mnie natura, a także niemiecka architektura przedwojenna i międzywo-



Park im. Ronalda Reagana w Gdańsku

jenna. W Gdańsku można poczuć ducha przeszłości, który połączył losy dwóch narodów: Niemców i Polaków, ze znaczącym wpływem kultury kaszubskiej. Uważam, że każde z tych miast ma dużo do powiedzenia.

■ Gdzie zaprosiłabyś swoich włoskich przyjaciół?

Pierwsze miejsce to gdańska Starówka. Chciałabym im pokazać architekturę, aby mogli wczuć się w te klimaty. Zabrałabym ich też na spacer nad morze w Jelitkowie albo Brzeźnie, żeby zobaczyli biały, niemal jedwabisty piasek i szarozielonkawe wody Bałtyku, zmieniające kolory o różnych porach dnia. Poza tym Stara Oliwa, park Oliwski, park Reagana... Uważam, że Polacy bardziej dbają o naturę niż Włosi. Niemniej interesujący jest również stary Wrzeszcz ze swoimi kamienicami.

■ Co robisz w wolnym czasie?

Zajmuję się fotografią, szczególnie interesuje mnie ujęcie miejskich widoków i krajobrazów. Od trzech lat robię zdjęcia, oprócz tego podjęłam studia fotograficzne w Warszawie. Jest to dla mnie sposób poznawania świata, ludzi i samej siebie. Fotografia to też swoisty sposób bycia. Trójmiasto ze swoim charakterystycznym nordyckim światłem jest dla mnie jednym ze źródeł inspiracji. Lubię też gatunek portretu jako

świadczenie życia ludzi. W każdym razie zarówno portret, jak i krajobraz wymagają dużo czasu: trzeba najpierw zrozumieć, poznać osobę lub miejsce, a potem znaleźć sposób, jak to przekazać.

■ W jakim celu prowadzisz bloga fotograficznego?

Jest to częściowo związane z moim pobytem w Polsce. Chciałam pokazać alternatywne, nietypowe spojrzenie na miasto, które różniłoby się od turystycznego punktu widzenia i od dramatycznego spojrzenia na siebie, które tutaj czasem panuje.

■ Nie czujesz się samotnie w Polsce?

Nie czuję się samotnie, bo Gdańsk to bardzo przytulne miasto. Według mnie samotność istnieje w dużych miastach, metropoliach. Dzięki temu, że miasto jest małe, ludzie mają więcej możliwości, aby poznać kogoś nowego.

■ Czy wiążesz swoją przyszłość z Polską?

Nie wiem. Myślałam, żeby jeszcze gdzieś pojechać. Pożyjemy – zobaczymy.

■ Dziękuję za rozmowę.

SWIETLANA PAWLENKO

* Wywiad został przeprowadzony w 2014 roku.

ZŁOTA MEDALISTKA Z UG!

To był niezwykle udany, choć krótki, sezon bojerowy dla **Sary Piaseckiej** – zawodniczki sekcji żeglarskiej, reprezentantki AZS UG i studentki Wydziału Ekonomicznego, która aż trzykrotnie sięgała po złoto. Pierwszy i jednocześnie najcenniejszy w sezonie medal zdobyła podczas rozegranych na Litwie Mistrzostw Świata w Bojerach. Zawody odbyły się w Szawlach, a nasza zawodniczka wywalczyła złoto w klasie DN. Polacy zdobyli łącznie na tych zawodach cztery medale. Sara Piasecka była również bezkonkurencyjna w bojerowych Mistrzostwach Polski Juniorów. Na Mazurach, na lodowej tafli jeziora Dargin w pobliżu Sztynortu zwyciężyła nie tylko w gronie zawodniczek, lecz także w formule open. We wszystkich ośmiu wyścigach córka żeglarskiego małżeństwa – **Małgorzaty Pałasz-Piaseckiej** i **Andrzeja Piaseckiego** (obecnie trener kadry klasy Finn) – plasowała się na czołowych miejscach. Tylko raz była czwarta, a w pozostałych wyścigach – pierwsza, druga i trzecia.

■ AMP – złoto i brąz w biegach przełajowych!

Dla reprezentacji UG sukcesem zakończyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w biegach przełajowych. Drużynowo nasze zawodniczki zajęły III miejsce w klasyfikacji uniwersytetów (VI w klasyfikacji generalnej), mężczyźni wybiegali drużynowo złoto w klasyfikacji uniwersytetów (VIII miejsce w klasyfikacji generalnej). Najlepsza indywidualnie wśród naszych zawodniczek była **Aleksandra Pochranowicz**, zajmując IX miejsce (IV w klasyfikacji uniwersytetów) w biegu na 6 km. Wśród mężczyzn Akademickim Mistrzem Polski został nasz reprezentant **Marek Kowalski**, wygrywając bieg na 9 km.

■ Mazurska Przygoda 2015

AZS UG serdecznie zaprasza na Integracyjny Obóz Żeglarski „Mazurska Przygoda 2015”. Obóz odbędzie się w dniach 18–25 lipca 2015 roku. Koszt wyjazdu dla załogantów to 350 zł, sternicy – bezpłatnie. W cenie: noclegi na łódce, ubezpieczenie NNW, obozowy gadżet, wieczory integracyjne, wizyta w SPA w Wilkasach. W planach są również regaty obozowe i inne atrakcje niespodzianki. Zapisy trwają do wyczerpania miejsc.

Więcej informacji: www.azs.ug.edu.pl

■ AMP w brydżu – blisko podium

Reprezentacja AZS UG po kilku latach wróciła do udziału w Akademickich Mistrzostwach Polski. Powrót wypadł bardzo dobrze. Debiutujący w rozgrywkach akademickich na arenie ogólnopolskiej brydżyści zajęli IV miejsce wśród uniwersytetów i XI miejsce w klasyfikacji generalnej. Do medalu AMP w klasyfikacji uniwersytetów zabrakło naprawdę niewiele.



FOT. ARCHIWUM AZS UG

AZS UG WICEMISTRZEM POLSKI!

Futsaliści AZS UG zdobyli srebrne medale Akademickich Mistrzostw Polski podczas finału rozgrywanego w dniach 12–15 lutego br. w Katowicach. W turnieju tym podopieczni trenera **Mariusza Kindy** wygrali wszystkie mecze. Nasz zespół, aby dojść do finału, musiał pokonać dwa etapy eliminacji. Pierwszy etap to Liga Województwa Pomorskiego, a kolejny to Półfinał Akademickich Mistrzostw Polski, który odbył się w Szczecinie.

W Katowicach rywalizowało 16 najlepszych w Polsce drużyn akademickich. W fazie grupowej Uniwersytet Gdański pokonał Politechnikę Opolską, Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Ekonomiczny Kraków, awansując do ćwierćfinału z kompletem punktów. W ćwierćfinale gdańscy zawodnicy wysoko pokonali reprezentację Społecznej Akademii Nauk (9:5). Pojedynek półfinałowy z AWF Katowice do przerwy był wyrównany z wynikiem 3:2 dla UG. Jednak po przerwie do siatki trafiali tylko gdańszczanie i ostatecznie to oni pokonali zespół ze Śląska 8:2.

W finale spotkały się dwa uniwersytety – UAM Poznań i UG. Oba bez wcześniejszej porażki w turnieju na koncie. Ostatecznie lepszy okazał się UAM Poznań. Zespół UG, przegrywając 0:2, zdecydował się na grę z wycofanym bramkarzem, co zakończyło się utratą kolejnych bramek. Jedyne bramkę dla AZS UG w tym spotkaniu zdobył **Michał Horbacz** – niestety było to tylko trafienie honorowe. Ostatecznie złote medale pojechały do Wielkopolski.

Futsaliści Uniwersytetu Gdańskiego podczas ceremonii zakończenia Akademickich Mistrzostw Polski otrzymali dwa komplety medali – jeden za klasyfikację generalną i jeden za klasyfikację uniwersytetów. Dodatkowo nagrodę indywidualną dla króla strzelców otrzymał kapitan naszego zespołu – **Wojciech Pawicki**.



FOT. ARCHIWUM AZS UG

PIOTR WALCZAK



MENAŻKI 2014

W OBIEKTYWIE

MAŁGOSI CYSARCZYK I MAŁGORZATY CZEPIRSKIEJ





FOT. RYSZARD JOZEF WRZOSZEK

POMORSKI SEJMIK KRAJOZNAWCZY

„POMORZE GDAŃSKIE – MIJAJĄCE KRAJOBRAZY KOCIEWIA”



FOT. RYSZARD JOZEF WRZOSZEK



FOT. ALICJA WRZOSZEK



FOT. ALICJA WRZOSZEK



FOT. RYSZARD JOZEF WRZOSZEK



FOT. WŁODZIMIEŻ SADOWSKI



FOT. RYSZARD JOZEF WRZOSZEK